

WTOREK
10.05.2026

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 || NR 68 (21 637)



foto: KWP/01 szyn/zrzut ekranu

TRAGEDIA W MAJÓWKĘ NIE ŻYJE 16-LATEK



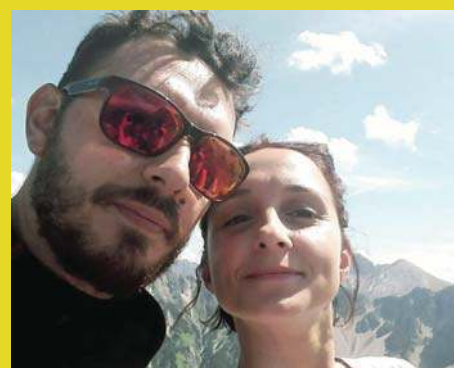
Nawet siedem tysięcy drzew
do wycinki? **3**



Majówka na jeziorach.
Czy było bezpiecznie? **6**



Spójrz na podróż z filmowej
perspektywy **8**



Zrobili dla nas tak wiele **10**

TYSIĄCE ŻOŁNIERZY, SETKI POJAZDÓW I JEDEN CEL

Na poligonie w Orzyszu ruszyły jedne z większych tegorocznych ćwiczeń wojskowych NATO w regionie. W manewrach „Amber Shock 26” bierze udział ponad 3500 żołnierzy z kilku państw Sojuszu oraz setki pojazdów bojowych. Szkolenie potrwa do piątku i obejmie m.in. działania taktyczne oraz strzelania bojowe z użyciem ostrej amunicji.

W sobotę (2 maja) na poligonie w Orzyszu rozpoczęły się ćwiczenia wojskowe Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód NATO oraz 2. Pułku Kawalerii Armii Stanów Zjednoczonych (2CR). Manewry odbywają się pod kryptonimem „Amber Shock 26” i potrwać do piątku.

Jak poinformował PAP rzecznik prasowy Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód ppłk Dariusz Guzenda, w ćwiczeniach uczestniczy ponad 3500 żołnierzy z kilku państw członkowskich Sojuszu



Północnoatlantyckiego oraz kilkaset pojazdów wojskowych. W działaniach biorą udział m.in. żołnierze 2. Pułku Kawalerii Armii Stanów Zjednoczonych, a także inne

jednostki sojusznicze z Polski i USA. Amerykańska jednostka została wcześniej przetransportowana z Niemiec do Polski, pokonując trasę liczącą ponad 1000 kilometrów.

Po przybyciu na miejsce została rozmieszczona na poligonie, zintegrowana z Wielonarodową Grupą Bojową NATO i podporządkowana strukturze Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód. Ćwiczenia obejmują realizację zadań taktyczno-ogniowych, których celem jest doskonalenie współdziałania między jednostkami różnych państw oraz zwiększanie interoperacyjności sił Sojuszu. Jak podkreślają przedstawiciele dowództwa, manewry mają także pokazać jedność i wiary-

godność NATO w zakresie wspólnego systemu bezpieczeństwa. Jednym z najważniejszych momentów szkolenia będzie strzelanie z użyciem ostrej amunicji, zaplanowane na czwartek. To właśnie wtedy żołnierze przećwiczą najbardziej wymagające scenariusze bojowe w warunkach poligonowych.

„Amber Shock 26” stanowi część większego cyklu ćwiczeń „Saber Strike 26”, który odbywa się równolegle w Polsce, na Litwie i w Finlandii. Całe przedsięwzięcie ma charakter międzynarodowy

i wpisuje się w działania NATO związane z umacnianiem wschodniej flanki Sojuszu. Dowództwo Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód, z siedzibą w Elblągu, koordynuje działania wielonarodowych grup bojowych rozmieszczonych w Polsce i na Litwie. Odpowiada za szkolenie, współpracę oraz zwiększanie świadomości sytuacyjnej w regionie, pozostając jednocześnie w stałej gotowości do działań w ramach obrony kolektywnej zgodnie z artykułem 5 Traktatu Wasyngtońskiego. **PAP/RED.**

BMW UDERZYŁO W DRZEWO. NIE ŻYJE 16-LETNI PASAŻER

Dramat na Mazurach. Na drodze wojewódzkiej nr 650 rozbiło się BMW. 16-letni pasażer zmarł mimo walki lekarzy. Za kierownicą siedział 45-latek – pijany i z aktywnym zakazem prowadzenia.

To miał być zwykły przejazd jedną z mazurskich dróg. Skończył się tragedią. Do wypadku doszło za miejscowością Stawki w gminie Węgorzewo, na drodze wojewódzkiej nr 650 w kierunku Kętrzyna. Z ustaleń policji wynika, że kierujący BMW 45-letni mężczyzna podjął manewr wyprzedzania. W pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało na przeciwny pas ruchu i z ogromną siłą uderzyło w przydrożne drzewo.

W samochodzie podróżowały trzy osoby. Siła uderzenia była tak duża, że konieczna była natychmiastowa interwencja służb ratunkowych, w tym śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kierowca oraz 16-letni pasażer zostali przetransportowani do szpitala w Olsztynie, natomiast



39-letnia kobieta trafiła do placówki w Kętrzynie. Niestety, mimo wysiłków lekarzy, życia nastolatka nie udało się uratować. Informację o jego śmierci przekazano 3 maja.

Kulisy tej tragedii są jeszcze bardziej wstrząsające. Jak ustalili śledczy, kierowca miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

To jednak nie wszystko – mężczyzna w ogóle nie powinien siadać za kierownicą. Obowiązywał go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, wydany wcześniej za jazdę pod wpływem alkoholu i inne naruszenia przepisów. Teraz 45-latek odpowie nie tylko za spowodowanie śmiertelnego wypadku,

ale także za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu. Śledczy wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia. Jedno jest pewne – ta tragedia to kolejny dramatyczny przykład tego, do czego prowadzi brawura i lekceważenie prawa na drodze.

RED.

POŻAR HALI W RYBNIE. STRATY SIĘGAJĄ 7 MLN ZŁ

W nocy z 2 na 3 maja w Rybnie (pow. działowski) spłonęła hala produkcyjna, w której wytwarzano pelet. Ogień wybuchł po godz. 23 i został opanowany dopiero nad ranem, około godz. 6.20. W akcji gaśniczej brało udział 16 zastępów straży pożarnej – łącznie 62 strażaków z powiatów działowskiego, ostródzkiego i nowomiejskiego. Strażakom udało się zapobiec rozprzestrzenieniu ognia na sąsiednie obiekty. W wyniku pożaru zniszczeniu uległy maszyny produkcyjne, pelet oraz trociny. Straty oszacowano na około 7 mln zł. Przyczyny pożaru będzie ustalać policja. **AL**

POŻAR LASU POD EŁKIEM. SPŁONEŁO 6 HEKTARÓW

Groźny pożar wybuchł 2 maja po godz. 14 w leśnictwie Mrozy Wielkie (Nadleśnictwo Ełk). Ogień szybko się rozprzestrzenił z powodu silnego wiatru, a dym był widoczny z kilku kilometrów. W akcji uczestniczyły 4 zastępy PSP, 11 OSP, leśnicy oraz śmigłowiec i samolot gaśniczy Dromader. Spłonęło około 6 hektarów lasu. Wieczorem sytuację opanowano, trwało dogaszanie. Służby apelują o ostrożność – w wielu regionach obowiązuje najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. **TOM**



Fot. Nadleśnictwo Ełk

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Gryglewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Zuzanna Leszczyńska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



OBWODNICA OLSZTYNA. RUCH DROGOWCÓW W SPRAWIE DRZEW

Olsztyński oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zabiera się za inwentaryzację drzew rosnących na obszarze, na którym ma biec północna obwodnica stolicy regionu.

Północna obwodnica Olsztyna i Dywit w założeniu ma przenieść ruch tranzytowy poza tereny zabudowy tych miejscowości, ponieważ ten w połączeniu z ruchem lokalnym powoduje obecnie znaczne problemy komunikacyjne, a tym samym ma negatywny wpływ na mieszkańców Olsztyna i Dywit. Inwestycja przyczyni się również do poprawy przepustowości oraz warunków jazdy. Znacząco zwiększy się także bezpieczeństwo na drogach.

Konieczna inwentaryzacja

W trakcie pierwszego etapu poszukiwano najbardziej optymalnego przebiegu obwodnicy. Ostatecznie wybrano zachodni korytarz. Podczas drugiego etapu szczegółowo porównywano warianty po stronie zachodniej. W obu zaangażowani byli mieszkańcy i samorządowcy. Wskazany wariant obwodnicy Olsztyna został zatwierdzony przez centralę w Warszawie. Kolejny krok to uzyskanie przez inwestora, czyli GDDKiA, tzw. decyzji środowiskowej. Określa ona środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia, wskazuje na to, w jaki sposób należy je przeprowadzić, aby nie naruszyć stanu środowiska, jak również umożliwia wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Tę odnośnie do wskazanego wariantu obwodnicy Olsztyna wyda wójt gminy Jonkowo. Zdecydował właśnie, że GDDKiA w Olsztynie musi



fol. Zbigniew Woźniak

przygotować raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Tego dokumentu wymaga Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie. — Rzetelna inwentaryzacja drzew umożliwi ocenę, jak duża będzie ingerencja w środowisko, jaka będzie skala wycinki i jaki nastąpi ubytek siedlisk przyrodniczych. Da też odpowiedź na pytanie, jak zniwelować negatywne oddziaływanie inwestycji, na przykład poprzez zaplanowanie odpowiedniej liczby nasadzeń — tłumaczy Justyna Januszewicz, rzeczniczka RDOŚ Olsztyn.

Z tym posunięciem nie zgadzają się drogowcy, którzy twierdzą, że wymagana inwentaryzacja jest przedwczesna. — Poza tym zmarnowalibyśmy bardzo dużo czasu i środków publicznych. To nie będzie tanie i może potrwać kilka miesięcy, a nawet rok — stwierdza Marcin Pokojski, dyrektor GDDKiA w Olsztynie.

Sprawa trafiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które przyznało rację RDOŚ. GDDKiA miała prawo zaskarżyć tę decyzję w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. — Nie wybieramy drogi są-

dowej — oświadcza „Gazecie Olsztyńskiej” dyrektor Pokojski.

Ze swojej strony GDDKiA w Olsztynie zamierza dopasować się do wymagań RDOŚ, ale nie w całym zakresie. — Wystąpiliśmy do RDOŚ o uściślenie wskazanej inwentaryzacji, bo wcześniej te zalecenia były nie do końca sprecyzowane. Kolejna sprawa to uzgodnienie zasad jej przeprowadzenia. Chodzi o to, by np. na obszarach leśnych zastosować uproszczoną metodę, a inną w przypadku poszczególnych nasadzeń — mówi dyrektor Pokojski. — Chcemy mieć to wszystko dokładnie określone, by później, w trakcie prowadzonych prac, nie było nieporozumień.

Dyrektor GDDKiA w Olsztynie dodaje, że obecnie ustalone są warunki z wykonawcą planowanej inwentaryzacji.

Kolejne obwodnice

Następnym etapem po uzyskaniu decyzji środowiskowej będzie przystąpienie do wykonania koncepcji programowej. Dokument ten jest potrzebny do ogłoszenia przetargu na budowę obwodnicy. W ramach koncepcji programowej zostaną zaprojektowane szczegółowe rozwiązania techniczne odnośnie do wariantu wskazanego w DSU. Wykonane zostaną również szczegółowe badania gruntu.

Same roboty budowlane planowane są na lata 2029-2031. Obwodnica Olsztyna i Dywit jest jednym z pięciu

NAWET SIEDEM TYSIĘCY DRZEW DO WYCINKI?

Ta aleja to skarb! — alarmują mieszkańcy Warmii oburzeni pomysłem wycięcia drzew rosnących wzdłuż drogi Reszel – Miłakowo, gdzie na drzewach pojawiły się czerwone oznaczenia. I podpisują petycję w sprawie ochrony przydrożnych alei.

Chodzi o odcinek drogi wojewódzkiej nr 593 Reszel – Dobrze Miasto – Miłakowo. To jedna z dłuższych i piękniejszych takich alei w Polsce. Ma około 80 km i dostarcza wyjątkowych widoków. A podróżujący mogą tu wciąż liczyć na cień...

O planach wycinki przydrożnych drzew poinformowała Natalia Tejs, która też przygotowała petycję wyrażającą sprzeciw wobec tego pomysłu.

— Może to nie jest typowy las, ale do wycięcia zostało oznaczonych kilka tysięcy drzew na Warmii - przydrożnych, zabytkowych alei, a kilka tysięcy drzew, to już jest LAS! Bardzo proszę o podpisywanie petycji w sprawie wstrzymania wycinki do czasu rzetelnego przebadania drzew, ponieważ jak na razie ocena drzew do wycinki została wykonana na podstawie „wytocznych” tylko i wyłącznie wzrokowo i nie przez specjalistów. 80 km zabytkowej alei na Warmii może zniknąć. Te drzewa są do uratowania! — podkreśla Natalia Tejs.

Jak dodaje, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie poinformował, że wykonane oznaczenia dotyczą drzew „potencjalnie niebezpiecznych” — m. in. na zakrętach, łukach czy spadkach — a ocena była wykonywana wzrokowo, bez szczegółowych badań.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Waldemar Królikowski w rozmowie z TVP Olsztyn powiedział, że oznaczone zostały te drzewa, które mają suche konary i gałęzie. W naszych warunkach atmosferycznych stanowią one poważne zagrożenie dla użytkowników drogi. A konsekwencje prawne ponoszą również pracownicy Zarządu Dróg Wojewódzkich — zapadł właśnie wyrok w sprawie wytoczonej przez osobę poszkodowaną, na którą spadła gałąź. Zdaniem zarządcy drogi przeznaczone do wycinki drzewa wyselekcjonowano zgodnie z zasadami sztuki.

Problem w tym, że sprawa nie dotyczy tylko jednego odcinka, ale nawet kilku tysięcy drzew na trasie od Reszla aż do Miłakowa. To oznacza, że zagrożonych



fol. Natalia Tejs

Fragment drogi trasy między wsią Lutry a Reszlem. Do wycięcia zaznaczone są drzewa przy drodze wojewódzkiej 593 na trasie Reszel-Miłakowo

jest wiele przepięknych, charakterystycznych dla naszego regionu alei.

W petycji, którą już podpisało już kilkaset osób, podkreślono, że te drzewa to nie tylko element krajobrazu charakterystycznego dla regionu — to część tożsamości Warmii. Przydrożne aleje stanowią unikalne dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe, co znajduje odzwierciedlenie również w dokumentach strategicznych województwa, zakładających ich ochronę i odtwarzanie.

Tak duża skala planowanej wycinki budzi poważne wątpliwości co do rzetelności zastosowanych kryteriów oraz proporcjonalności planowanych działań. I jak podkreślono w petycji, nie chodzi o wstrzymanie wycinki drzew stwarzających zagrożenie, tylko wstrzymanie działań do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy i przeprowadzenia niezależnych, specjalistycznych ekspertyz dendrologicznych. Bo są też inne metody, by zadbać o bezpieczeństwo użytkowników dróg i ratować przydrożne aleje. Wycinka nie jest jedyną metodą uzdrawiania drzewostanu. Może wystarczyć przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych utrzymujących drzewa w dobrej kondycji. Co oczywiście wymaga środków, specjalistycznego sprzętu i czasu. Decyzja o wycince jeszcze nie zapadła. Jeszcze jest czas, a ostateczną decyzję mają podjąć samorządy. **BCL**

Wskazany wariant północnej obwodnicy Olsztyna ma długość 15 kilometrów. Początek obwodnicy zlokalizowany jest na końcu obwodnicy Spręcowa, natomiast jej koniec przewidziany jest na terenie gminy Giętrzwald, na drodze krajowej nr 16, w okolicach istniejącego skrzyżowania z ulicą Sielską w pobliżu Kudyp. Planowana obwodnica Olsztyna i Dywit stanowić będzie część drogi krajowej nr 51 i dopełni układ drogowy, który powstał po zbudowaniu drogi ekspresowej S51 oraz południowej obwodnicy w ciągu DK16.

zadań z „Programu budowy 100 obwodnic” w województwie warmińsko-mazurskim. Od sierpnia 2022 roku kierowcy omijają już Smolajny w ciągu DK51. W trakcie realizacji jest obwodnica Gąsek w ciągu

DK65, gdzie zakończenie prac planowane jest w drugim kwartale 2027 roku. Do 2030 roku powstanie obwodnica Pisz w ciągu DK63 i DK58, natomiast objazd Szczytna w ciągu DK53, DK57 i DK58

(obecnie na etapie opracowywania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz z elementami koncepcji programowej) ma być udostępniony kierowcom w 2031 roku.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

JESZCZE WIĘCEJ PIENIĘDZY NA INWESTYCJE

Władze Olsztyna wydadzą dodatkowo kilkadziesiąt milionów złotych na miejskie inwestycje. Wiadomo już, co powstanie.

Dodatkowe pieniądze pojawiły się po dokonaniu sprawozdania z wykonania budżetu za 2025 roku. Dochody ogółem wyniosły 1,84 mld zł (to 99,56 proc. planu), a wydatki 1,92 mld zł. Dochody w 2026 roku będą większe o około 43 mln zł, natomiast wydatki o 88 mln zł, w tym na same planowane inwestycje jeszcze w tym roku o około 60 mln zł. To na pewno dobra wiadomość, ale zła jest taka, że spowoduje to wzrost deficytu o 45 mln zł. Kolejną sprawą jest to, że część z tej inwestycyjnej puli trzeba przeznaczyć na dopłacenie do już realizowanych przedsięwzięć. Przykładem jest budowa ośrodka piłkarskiego przy ul. Sybiraków. Według najnowszej prognozy będzie

ona kosztowała 50,8 mln zł, a nie 39 mln zł. Ma to związek ze znacznie wyższymi, niż planował ratusz, ofertami przetargowymi. Następny przykład to zasypywanie rondeli przy Wysokiej Bramie. Tutaj chodzi o 250 tys. zł. — Jest to związane z dodatkowymi pracami, m.in. dotyczącymi oświetlenia oraz planowanego wykonania nowej nawierzchni schodów prowadzących na teren zielony na wysokości Targu Rybnego — wyjaśnia Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy olsztyńskiego ratusza.

Zwiększone mają być też nakłady na termomodernizację olsztyńskich szkół. W tym wypadku kwota wzrośnie o 3,3 mln zł.

O przeszło 7 mln zł droższy będzie remont planetarium.

Dodatkowe środki wydane zostaną na przystosowanie do współczesnych wymogów pomieszczeń zajmowanych przez BWA. A co znowości? — Przeznaczymy 1,51 mln zł na ostatni odcinek remontu ul. Pstrowskiego, 3 mln zł na remonty dróg gminnych w całym mieście i 220 tys. zł na ciąg pieszo-rowerowy przy ul. Dworcowej, od Parku Jar do ul. Żołnierskiej — informuje Łukasz Łukaszeński, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna.

To także 300 tys. zł na doświetlenie kolejnych przejść dla pieszych. Dochodzą do tego dwa zadania z budżetu obywatelskiego: oświetlenie dojścia Elbląska – Krasickiego (Os. Mazurskie) i poprawa chodników na Likusach. Z tegorocznego budżetu



fol. Zbigniew Wozniak

Zniszczony stadion Sybiraków Olsztyn

wydane zostanie 443 tys. zł na zakup cyfrowego przenośnego aparatu RTG dla Miejskiego Szpitala Zespołowego. Za 3,5 mln zł dokonana zostanie wymiana rozjazdu torowego wokół dworca głównego.

Znajdą się również pieniądze na wykonanie dokumentacji podwyższenia trasy od ul. Tuwima do ul. Kalinowskiego, wzdłuż Łynostrady. Ma ona wskazać rozwiązanie problemu zalewania tego odcinka. O sprawie wielokrotnie pisała „Gazeta Olsztyńska”. Chodzi o jezioro Płociduga Duża. Akwen został osuszony w XIX wieku, a jego tereny wykorzystywa-

no jako łąki do wypasu koni. Obecnie jedynym śladem po tym zbiorniku wodnym jest porastające to miejsce trzcinowisko, rozciągające się między rzeką Łyną a Al. Warszawską. Między nią a Łyną biegnie właśnie trasa rowerowa Łynostrada. W ostatnich latach w związku z zulewami, a także problemami z utrzymaniem w należytym stanie wałów i infrastruktury melioracyjnej regularnie dochodzi do jej zalewania i podtopień.

To niejedyny nowe zadanie. Jest jeszcze budowa orlika przy Szkole Podstawowej nr 1 i Zespole Szkół Ekonomiczno-Handlowych nr 2. Koszt

to 4 mln zł. Dofinansowanie ma wynieść 1,74 mln zł, zaś reszta kwoty pochodzić będzie z budżetu miasta.

Przetarg zostanie rozpisany jeszcze w tym roku. Zboiska będzie można korzystać w przyszłym roku. — Centrum Olsztyna zyska nowe miejsce do uprawiania sportu przez uczniów i mieszkańców okolicznych osiedli — podkreśla przewodniczący Łukaszeński.

— Dzięki tym zmianom będziemy mogli m.in. zacząć budowę ośrodka szkolenia piłkarzy na obecnym stadionie Warmii. To dobra wiadomość dla młodych i dla całego naszego sportu. Do tego ustaliliśmy także konkretnie, ile mamy pieniędzy na remonty dróg. Dzięki temu Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu będzie wiedział, które drogi będzie mógł remontować. Tu już każdy z nas odczuje różnicę — zaznacza przewodniczący Łukaszeński.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA



WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej specustawą drogową, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie) z 5.12.2025 r. (data wpływu do tut. urzędu: 5.12.2025 r.), uzupełniony 27.02.2026 r., wydał decyzję nr 6/26 z 29.04.2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w ramach inwestycji pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 594 na odcinku Święta Lipka – Kętrzyn w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów z podziałem na zadania: zadanie 1 – budowa drogi dla pieszych i rowerów w granicach administracyjnych gminy Reszel, od km 23+099 do km 29+921, zadanie 2 – budowa drogi dla pieszych i rowerów w granicach administracyjnych gminy Kętrzyn, od km 29+921 do km 34+648”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jednostka ewidencyjna 280805_5 Reszel – obszar wiejski, obręb 0011 Pieckowo, dz. nr: 70/5 (powstała z 70/4), 78/1 (powstała z 78), 90/3 (powstała z 90/1), 93/31 (powstała z 93/14), 93/27 (powstała z 93/23), 93/29 (powstała z 93/25), 94/1 (powstała z 94), 95/3 (powstała z 95/1), 106/3 (powstała z 106/1), 106/4 (powstała z 106/1), 106/6 (powstała z 106/2), 107/1 (powstała z 107), 108/1 (powstała z 108), 111/11 (powstała z 111/2), 111/9 (powstała z 111/6), 115/14 (powstała z 115/3), 115/16 (powstała z 115/5), 115/20 (powstała z 115/7), 115/18 (powstała z 115/8), 116/1 (powstała z 116), 119/1 (powstała z 119), 123/1 (powstała z 123), 124/1 (powstała z 124), 128/3 (powstała z 128/2), 129/3 (powstała z 129/1), 130/1 (powstała z 130), 131/1 (powstała z 131), 132/1 (powstała z 132), 169/20 (powstała z 169/8), 169/22 (powstała z 169/18), 170/2, 170/3, 184/4 (powstała z 184/3), 186/1 (powstała z 186);
- jednostka ewidencyjna 280805_5 Reszel – obszar wiejski, obręb 0013 Pudwagi, dz. nr: 9, 10/19 (powstała z 10/6), 10/17 (powstała z 10/7), 10/15 (powstała z 10/9), 10/25 (powstała z 10/11), 10/23 (powstała z 10/12), 10/21 (powstała z 10/13), 10/27 (powstała z 10/14), 14/5 (powstała z 14/1), 14/3 (powstała z 14/2), 15/1 (powstała z 15), 16/1 (powstała z 16);

- jednostka ewidencyjna 280805_5 Reszel – obszar wiejski, obręb 0018 Stąpawki, dz. nr 3005/5 (powstała z 3005/4);
- jednostka ewidencyjna 280805_5 Reszel – obszar wiejski, obręb 0019 Święta Lipka, dz. nr: 13/5, 46/6 (powstała z 46/4), 46/8 (powstała z 46/5), 47/3, 47/5 (powstała z 47/4), 47/6 (powstała z 47/4), 53/1, 53/3 (powstała z 53/2), 62/10, 83, 84/1, 84/3 (powstała z 84/2), 91, 93/1 (powstała z 93), 3013/12 (powstała z 3013/4), 3013/10 (powstała z 3013/7);
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0004 Biedaszk, dz. nr: 52/7 (powstała z 52/3), 52/8 (powstała z 52/3), 52/10 (powstała z 52/6), 82/35 (powstała z 82/33), 84/1 (powstała z 84), 85/7 (powstała z 85/1), 85/5 (powstała z 85/3), 98/4 (powstała z 98/3), 117/2 (powstała z 117/1), 118/8 (powstała z 118/4), 118/10 (powstała z 118/5), 119/1 (powstała z 119), 121/9 (powstała z 121/2), 121/11 (powstała z 121/3), 121/15 (powstała z 121/7), 121/16 (powstała z 121/7), 121/13 (powstała z 121/8), 122/1 (powstała z 122), 123/3 (powstała z 123/1), 184;
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0007 Filipówka, dz. nr 96;
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0042 Smokowo, dz. nr: 1/5 (powstała z 1/2), 1/10 (powstała z 1/3), 1/7 (powstała z 1/4), 1/8 (powstała z 1/4), 2/1 (powstała z 2), 3/3 (powstała z 3/2);
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0045 Trzy Lipy, dz. nr: 10/42 (powstała z 10/8), 10/39, 10/44 (powstała z 10/40), 10/46 (powstała z 10/41), 11/25 (powstała z 11/2), 11/23 (powstała z 11/11), 11/29 (powstała z 11/20), 11/27 (powstała z 11/22), 39/3, 39/4, 39/5;
- jednostka ewidencyjna 280801_1 Kętrzyn – miasto, obręb 0001 Kętrzyn, dz. nr 179;

- 2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową lub przebudową sieci telekomunikacyjnej, elektroenergetycznej, budową lub przebudową zjazdu, rozbiórką istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania:
- jednostka ewidencyjna 280805_5 Reszel – obszar wiejski, obręb 0011 Pieckowo, dz. nr: 93/10, 94/2 (powstała z 94), 111/10 (powstała z 111/6), 123/2 (powstała z 123), 129/2, 169/23 (powstała z 169/18), 186/2 (powstała z 186);
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0004 Biedaszk, dz. nr: 39, 82/18, 82/27, 82/36 (powstała z 82/33), 84/2 (powstała z 84), 85/6 (powstała z 85/3), 95/1, 95/2, 98/5 (powstała

- z 98/3), 99, 121/17 (powstała z 121/7), 121/14 (powstała z 121/8), 141;
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0045 Trzy Lipy, dz. nr 11/24 (powstała z 11/11);

- 3) stanowiących teren wód płynących, na których roboty budowlane będą wykonywane na podstawie art. 20a specustawy drogowej:
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0004 Biedaszk, dz. nr 144;
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0045 Trzy Lipy, dz. nr 38;

- 4) na których roboty budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
- jednostka ewidencyjna 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0004 Biedaszk, dz. nr: 98/2, 98/5 (powstała z 98/3).

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 328, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 523 25 49 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-14.00). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 specustawy drogowej w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego.

W celu wydania nieruchomości należy skontaktować się z Rejonem Dróg Wojewódzkich w Kętrzynie, ul. Bałtycka 20, 11-400 Kętrzyn, tel. (89) 752 36 15.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.



Maj to dla setek tysięcy uczniów w całej Polsce czas jednego z najważniejszych egzaminów w życiu. Sesja maturalnych egzaminów pisemnych potrwa od 4 do 21 maja, a egzaminy ustne – od 7 do 30 maja.

Egzaminy pisemne odbywają się codziennie o godzinie 9.00 oraz 14.00. Pierwszego dnia maturzyści zmierzali się z językiem polskim na poziomie podstawowym. 5 maja rano czeka ich matematyka, a kolejne dni przyniosą egzaminy z języków obcych, nauk ścisłych i humanistycznych – od biologii i chemii, po historię, geografię czy informatykę. W całej tegorocznej sesji uczestniczą także absolwenci wcześniejszych roczników. Wyniki matur Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosi 8 lipca, a dodatkowa sesja poprawkowa odbędzie się w sierpniu. Ostateczne, pełne wyniki – uwzględniające wszystkie terminy – zostaną opublikowane we wrześniu.

„To świadectwo dojrzałości”

Większość rozmówców nie miała wątpliwości, że egzamin nadal pełni ważną rolę w systemie edukacji. „Matura? Oczywiście, że tak. To jest świadectwo dojrzałości, tak jak kiedyś się mówiło” – powiedziała jedna z mieszkanki, podkreślając symboliczny wymiar egzaminu.

Podobnie wypowiadał się mężczyzna w średnim wieku: „Moim zdaniem tak. Przygotowania do matury pomagają nam się rozwijać, jeśli chodzi o naukę. Nawet u mnie, mimo że skończyłem technikum, to bardzo mi to pomogło później na studiach”.

Dla części osób matura to także ważny etap psychologiczny:

„To jest takie wydarzenie, które zostaje w pamięci. Niektórzy wspominają je dobrze, inni mniej, ale to jest taka furta do dorosłości” – usłyszeliśmy w jednej z rozmów.

„Bez matury też można”

Jednocześnie wielu rozmówców zwracało uwagę, że sam egzamin nie jest

MATURA POD LUPĄ MIESZKAŃCÓW

Rozpoczęła się sesja egzaminów maturalnych. Przed absolwentami szkół ponadpodstawowych intensywny czas sprawdzianów, który potrwa do końca maja, a w niektórych przypadkach nawet do września. W tym samym czasie zapytaliśmy mieszkańców, jak dziś postrzegają maturę – jako przepustkę do kariery czy jedynie formalność.



Fot. Andrzej Sprzączak



już jedyną drogą do sukcesu zawodowego.

„Oczywiście, że bez matury też można uzyskać dobry zawód. Zależy, kto jakie ma zdolności” – podkreśliła jedna z kobiet.

Inny mieszkaniec dodał: „Myślę, że praca otwiera drzwi do kariery. Matura jest tylko zakończeniem pewnego etapu życia”.

Podobną opinię wyraził starszy rozmówca, który

porównał dzisiejsze realia do swoich doświadczeń sprzed lat:

„Ja jestem z pokolenia, kiedy matura faktycznie otwierała karierę. Dzisiaj ludzie robią kursy, szkolenia i też sobie radzą. Ale lepiej ją mieć niż nie mieć”.

Matematyka – obowiązek czy bariera?

Dużo emocji wzbudził temat obowiązkowej mate-

matyki, który od lat dzieli uczniów i dorosłych.

„Nie wiem, jak wygląda teraz matura z matematyki, więc trudno mi się wypowiedzieć” – przyznała jedna z kobiet.

Inny rozmówca odniósł się do niej bardziej stanowczo:

„Ja byłem słaby z matematyki, więc mnie to trochę uratowało, że kiedyś nie była obowiązkowa.

Ale ona rozwija logiczne myślenie, więc w podstawowym zakresie powinna zostać”.

Z kolei inny mieszkaniec nie miał wątpliwości:

„Matematyka jest z nami od urodzenia i zostanie z nami do śmierci. Dodawanie i odejmowanie to podstawa”.

Pojawili się też głosy, że choć przedmiot bywa trudny, jego obecność na egzaminie ma sens:

„Chyba daleki byłbym od tego, żeby z niej rezygnować. Nawet jeśli ktoś jej nie lubi, to jednak uczy logicznego myślenia”.

Czy matura daje pracę?

Różne były także opinie na temat wpływu matury na przyszłą karierę zawodową.

„I tak, itak. Niektórzy sobie poradzą bez niej, inni potrzebują tego dokumentu” – stwierdził jeden z rozmówców.

Inna osoba dodała:

„Matura jest potrzebna, żeby zastanowić się, co chcę dalej robić i kim chcę być”.

Jeszcze inny mieszkaniec podkreślił praktyczny aspekt przygotowań:

„Nauka do matury rozwija. Nawet jeśli później nie pracujesz w tym zawodzie, to coś ci zostaje”.

„Egzamin, który coś kończy i coś zaczyna”

W sondzie pojawiły się również refleksje dotyczące samego charakteru egzaminu.

„Matura to fajne wydarzenie, zostaje w pamięci każdego. Dla jednych miło, dla innych mniej, ale to taka granica między zabawą a dorosłym życiem” – usłyszeliśmy w jednej z wypowiedzi.

Z kolei inny rozmówca zwrócił uwagę na jego symboliczny wymiar:

„To nie tylko egzamin, ale też moment przejścia. Coś się kończy i coś zaczyna”.

Matura trwa, a wraz z nią wracają pytania o jej sens i rolę w dzisiejszym świecie. Choć system egzaminacyjny obejmuje szeroki zakres przedmiotów i rozciąga się od maja aż po wrzesień wraz z sesją poprawkową, opinie mieszkańców pokazują jedno – matura nadal budzi emocje i pozostaje ważnym punktem odniesienia w życiu młodych ludzi. Dla jednych to niezbędny krok do dalszej edukacji i pracy, dla innych raczej formalność i tradycja, która zmienia swoje znaczenie wraz z czasem.

ANNA GLAZEK

REKLAMA



WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

OBWIESZCZENIE

WIN-II.7820.1.7.2026.KKO Olsztyn, 30 kwietnia 2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej specustawą drogową, oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika reprezentującego inwestora – Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego z 14 kwietnia 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w ramach zadania „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 538 w zakresie budowy drogi dla rowerów” od km 120+559 do km 120+893.

1. Inwestycja realizowana będzie na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

– jednostka ewidencyjna 281104_5 Nidzica – obszar wiejski, obręb 0022 Tatary, działki nr: 106/4, 107/55 (powstała z podziału działki nr 107/37), 107/52, 152/2, 152/4.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 10 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od Al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 329, od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-14.00 po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 538 (w godz. 11.00-14.00), (89) 5232 561, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w pisemnej formie, za pośrednictwem tradycyjnej poczty, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn lub poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-63617-21139-RGDWI-27.

377260tbr-a-g



WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

OBWIESZCZENIE

WIN-II.7840.2.8.2026.MD

Olsztyn, 30.04.2026 r.

Zgodnie z art. 9ac ust. 1a ustawy z 28.03.2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1234) oraz art. 49 ustawy z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. z siedzibą w Warszawie zostało wszczęte postępowanie w sprawie zmiany decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr Kor/44/23 z 04.12.2023 r., znak: WIN-II.7840.2.27.2023, zmienionej decyzją nr Kor/25/25 z dnia 14.11.2025 r., znak: WIN-II.7840.2.29.2025 KKO, o pozwoleniu na rozbudowę i przebudowę linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją, etap B4: stacja Korsze, od km 200+100 do km 203+800, w ramach zadania „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją” w zakresie:

- 1) zawarcia dodatkowych zapisów w treści decyzji,
- 2) zwiększenia zakresu budowy elektrycznego ogrzewania rozjazdów oraz oświetlenia na stacji Korsze,
- 3) zatwierdzenia zamiennych tomów projektu budowlanego.

Działki objęte zakresem wnioskowanych zmian:

– jedn. ewid. 280804_4 Korsze – miasto, obręb 0002, dz. nr: 390/8, 431.

Wobec powyższego informuje się, że zgodnie z art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego można w terminie 5 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 331, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 52 32 753 (poniedziałek-piątek 11.00-14.00), a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w pisemnej formie, za pośrednictwem tradycyjnej poczty, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki: /WMURZADWOJ/skrytka, albo poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

Nieskorzystanie z ww. praw nie wstrzymuje wydania po wskazanym terminie przez właściwy organ decyzji kończącej postępowanie administracyjne w I instancji w przedmiotowej sprawie.

376260tbr-a-g

ISKRA Z GIETRZWAŁDU IDZIE W POLSKĘ

Do Gietrzwałdu pielgrzymi idą już nie tylko w warmińskich łosierach. 3 maja do sanktuarium doszła grupa z Trójmiasta. Na Mazowszu peregrynuje obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, a na Śląsku stanęła kapliczka na wzór tej z miejsca objawień.



Pielgrzymi z Trójmiasta w drodze do Gietrzwałdu

W weekend 81 pielgrzymów z Trójmiasta doszło do Gietrzwałdu w XV Majowej Pieszej Pielgrzymce Różańcowej z Matką Słowa. Przyjechali z Gdyni i Gdańska do Pasłęka. Dalej szli pieszo. Przez trzy dni.

— Pojawili się pęcherze, ale są zawsze na pielgrzymce. Wszyscy doszli — relacjonuje „Gazecie Olsztyńskiej” Leontyna Dubiak, odpowiedzialna za logistyczne przygotowanie pielgrzymki.

Pątnicy szli między innymi przez Rogajny, Kitajny, Kalnik, Morąg i Gietrzwałd. Dla pielgrzymów z Pomorza to było także spotkanie z Warmią.

— Warmiacy są bardzo życzliwi — mówi Leontyna Dubiak. — W Kalniku gospodarze przeszli samych siebie. Obiad z dwóch dań, ciasto, sałatka i stoły pięknie zastawione, nakryte obrusem. To jest nasza Polska — podkreśla.

Największe wzruszenie przyszło na końcu. Gdy grupa weszła na wzgórze,

gdzie znajduje się sanktuarium. Przed wejściem do bazyliki wszyscy klękali w miejscu, gdzie stał klon, z którego Matka Boża mówiła po polsku do Justyny Szafrzyńskiej i Barbary Samulowskiej.

Pielgrzymka z Trójmiasta nie jest jedyną, która dociera do Gietrzwałdu z tak daleka. Do sanktuarium docierają już nie tylko grupy autokarowe. Coraz częściej wierni idą pieszo. I to często przez wiele dni.

Jedną z najdłuższych tras prowadzi z Lubina w województwie dolnośląskim. To ponad 500 kilometrów marszu do Gietrzwałdu. Są też pielgrzymki z okolic Elbląga, z Warszawy, z Łomianek pod Warszawą i z coraz liczniejszych miejsc w Polsce. Do Gietrzwałdu idą rodziny, wspólnoty, maturzyści, ósmoklasisci i grupy różańcowe.

Ruch pielgrzymkowy do Gietrzwałdu jest już liczony w setkach tysięcy wiernych rocznie. Ale to nie wszystko. Matka Boża z Gietrzwałdu także pielgrzymuje po Polsce. Tak jak wierni

przychodzą do niej na Warmię, tak jej wizerunek trafia do kolejnych parafii.

W Kozienicach w województwie mazowieckim, w parafii Świętego Krzyża, od 1 do 3 maja odbyła się peregrynacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Wizerunek z honorami powitano pod urzędem miejskim, a potem przeniesiono procesyjnie do kościoła. Były Msze św., czuwania, różaniec i procesja ulicami parafii.

Kilka dni wcześniej w Jaworznie w województwie śląskim poświęcono kapliczkę na wzór kapliczki z miejsca objawień. I co ważne, to była inicjatywa mieszkańców. Powstała w ramach budżetu obywatelskiego.

Niedługo rozpocznie się także oficjalna peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w archidiecezji warmińskiej. Obraz ma nawiedzać parafie przed jubileuszem 150-lecia objawień. Później, jeśli będą zaproszenia, ten ruch może pójść dalej po Polsce.

A jubileusz już za rok. Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego już ustanowił rok 2027 rokiem 150-lecia objawień maryjnych w Gietrzwałdzie. Także w Sejmie przygotowywana jest uchwała ustanawiająca rok 2027 Rokiem Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Warto też pamiętać, jak bardzo Gietrzwałd 149. lat temu zjednoczył Polskę.

Już w czasie objawień i zaraz po nich do Gietrzwałdu ruszyły tłumy. Pątnicy szli z Warmii, Pomorza, Kaszuby, Mazowsza, Wielkopolski, Śląska i innych ziem dawnej Rzeczypospolitej pozostających pod trzema zaborami. Szli na Warmię, gdzie Maryja przemówiła po polsku do dwóch młodych wizjonerów.

Kilka lat po objawieniach gietrzwałdzkich powstała „Gazeta Olsztyńska”. Wyrosła właśnie z tego miejsca. Niosąc polskie słowo i przesłanie Maryi, by odmawiać różaniec, nawrócić się z grzechów rozwiązałości, pijaństwa i wzajemnych kłótni. **JAN BERDYCKI**

TŁOCZNA MAJÓWKA NA WIELKICH JEZIORACH MAZURSKICH. CZY BYŁO BEZPIECZNIE?

Tłumy turystów, idealne warunki do żeglowania i tylko kilka niegroźnych interwencji – ale czy rzeczywiście było aż tak bezpiecznie? Ratownicy zdradzają, co naprawdę działo się na Wielkich Jeziorach Mazurskich.



Majówkowy wypoczynek na Mazurach przebiegł bezpiecznie – poinformowali ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jak podkreślają, mimo dużego ruchu na wodzie nie doszło do poważnych wypadków, a większość zgłoszeń dotyczyła drobnych problemów technicznych.

Dyżurny MOPR Mariusz Raubo przekazał, że żeglarze najczęściej potrzebowali pomocy po wpłynięciu na mielizny lub podwodne przeszkody. Jedno z takich zdarzeń miało miejsce na jeziorze Bocznym. W tym sezonie, z powodów finansowych, nie oznaczono tego miejsca dodatkowymi bojami, jednak – jak zaznaczył ratownik – osoby poruszające się wyznaczonym szlakiem bez problemu je omijają.

Do groźnie wyglądającej, choć niegroźnej w skutkach sytuacji doszło w nocy w pobliżu śluzy Guzianka, gdzie przy silniku zacumowanej łodzi doszło do wybuchu. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Nie obyło się także bez pojedynczych urazów. Pierwszego dnia majówki osoba korzystająca ze skutera wodnego doznała kontuzji nogi.

Warunki pogodowe sprzyjały wypoczynkowi na wodzie. W sobotę wiatr osiągał 3 stopnie w skali Beauforta, a w niedzielę momentami wzrastał do 5 stopni, co zapewniało dobre warunki do żeglowania. Temperatura wody w jeziorze Niegocin wynosiła około 12 stopni Celsjusza.

Mazury tradycyjnie przyciągnęły wielu turystów. Ci, którzy nie zdecydowali się na żeglowanie, chętnie korzystali z rejsów statkami pasażerskimi, podziwiając krajobrazy jednego z najpopularniejszych regionów wypoczynkowych w Polsce.

Ratownicy podkreślają, że spokojny przebieg majówki to także efekt rosnącej świadomości i odpowiedzialności osób wypoczywających nad wodą. **PAP**

REKLAMA

komunikat

Zarząd Zieleni Miejskiej w Elblągu

informuje, że w okresie od dnia 05.05.2026 r. do 26.05.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu, tablicy ogłoszeń Zarządu Zieleni Miejskiej w Elblągu oraz na stronie internetowej ZZM zamieszczono Zarządzenie nr 167/2026 Prezydenta Miasta Elbląg z dnia 29 kwietnia 2026 r. w sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia z zasobów Zarządu Zieleni Miejskiej w Elblągu.

Reformacja na terenie Nowego Miasta Lubawskiego od wieków miała wielu zwolenników. W pierwszej połowie XVII wieku około 50 procent parafian stanowili ewangelicy. Na kilka lat, pod koniec XVI wieku, nowomiejski kościół parafialny przeszedł wręcz ewangelików. Jednak w lipcu 1825 roku położono kamień węgielny pod budowę kościoła ewangelickiego na środku nowomiejskiego rynku, w miejscu dawnego ratusza. Uroczyste poświęcenie świątyni nastąpiło 9 grudnia 1827 roku. Do 1852 roku kościół był świątynią filialną zboru w Lubawie.

Z panią Marią dużo rozmawialiśmy...

Zabudowania świątyni w centrum Nowego Miasta co najmniej trzykrotnie zmieniały swój wygląd oraz przeznaczenie. Na początku XX wieku parafia ewangelicka liczyła ponad tysiąc wiernych, co skłoniło do budowy większego „domu modlitwy”. Nowy kościół, o znanym dziś kształcie, został poświęcony w 1912 roku.

— Karol Henkel (1841–1915) był pastorem Kościoła ewangelicko-augsburskiego i pracował w parafii w Koninie. Właśnie jego wnuczką była Maria Marks, nad którą przez ponad trzy lata sprawowałam opiekę — najpierw z racji pracy w ośrodku pomocy społecznej, a następnie w stosunkach przyjacielskich. Z panią Marią dużo rozmawialiśmy o sprawach życiowych; często wspominała dawne dzieje, opowiadała o swojej rodzinie, która w 1926 roku przeprowadziła się do Nowego Miasta nad Drwęcą, w dawnym powiecie lubawskim, po tym jak Hugo Marx, ojciec Marii, kupił dom przy Alei 1, który obecnie znajduje się przy ulicy Narutowicza. Często bywałam w jej domu z moim nieżyjącym już mężem, Edmundem, który był pasjonatem i znawcą historii dawnej ziemi lubawskiej. Kiedy Maria Marks mocno niedomagała, zabraliśmy ją pod nasz dach. Tu w lipcu 2001 roku odeszła do wieczności. Pogrzeb w ceremonii



Z Marią Marks byliśmy bardzo zżyci — mówi Sabina Papis-Tessmer, pokazując zdjęcie seniorki



Sabina Papis-Tessmer z rodziną pastora Karola Henkla na wystawie w Koninie

ewangelickiej sprawował pastor Andrzej Mendrok z parafii w Koninie. Była to uroczystość, jakiej dawno nie odnotowano na terenie Nowego Miasta — wspomina Sabina Papis-Tessmer.

Mankiety i akcesoria służące posłudze księdza

Maria Marks była kobietą inteligentną, elegancką i dystygowaną, a jednocześnie skromną. Po swoim dziadku, pastorem Karolu Henkle, pieczołowicie przechowywała pamiątki związane z jego posługą duszpasterską. Najbardziej ceniła sobie tubę pokrytą haftami, wewnątrz której

znajdowały się białe mankiety z inicjałami pastora Henkla oraz inne akcesoria służące posłudze duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Sporo pamiątek dotyczyło także rodziny pastora.

— Pani Maria ceniła sobie rodzinny zestaw XIX-wiecznych sztućców. Uwagę zwracały przechowywane przez seniorkę haftowane firanki i serwety — dodaje pani Sabina.

Pastor nie krył zdziwienia i jednocześnie radości

— Zupełnie przypadkiem zadzwoniłam do Parafii Ewangelicko-Augsburskiej

EWANGELICKIE ŚLADY I HISTORIA PAMIĄTEK MARII MARKS

Nowomieszcanka Sabina Papis-Tessmer jest dziś na zasłużonej emeryturze. Wspomina, że w latach aktywności zawodowej zatrudniona była w strukturach ośrodka pomocy społecznej. Zajmowała się wówczas Marią Marks, mieszkanką Nowego Miasta Lubawskiego — ostatnią osobą wyznania ewangelickiego w tym mieście. Z czasem jej kontakty z seniorką stały się bardzo osobiste, a dziś pamiątki po nieżyjącej już Marii stanowią wyjątkową wartość dla oddalonej od Nowego Miasta Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Koninie.



Goście pani Sabiny z Konina podczas wizyty na nowomiejskim cmentarzu



Sabina Papis-Tessmer z rodziną pastora Karola Henkla na wystawie w Koninie



Pierwszy kościół ewangelicki na nowomiejskim rynku

Świętego Ducha w Koninie po pewną informację. Przy okazji rozmowy pojawił się wątek pastora Karola Henkla, który właśnie w tej

parafii był duszpasterzem. Będąc przy telefonie ksiądz Waldemar Wnusz nie krył zdziwienia, a jednocześnie radości z przekazanych prze-

ze mnie informacji o wątku nowomiejskim pastora Henkla, szczególnie cieszył się z pamiątek, które posiadam. Niedawno pastor wraz z Damianem Kruczkowskim, dyrektorem Biblioteki w Koninie, zawitali do Nowego Miasta — opowiada Sabina Papis-Tessmer.

Jeżeli chodzi o archiwalia, to jesteśmy ubodzy...

Goście z Konina odwiedzili nowomiejski cmentarz oraz grób Marii Marks i Marty Henkel, żony pastora. Z wielkim zainteresowaniem podziwiali zabytkowe wymalowania stropu Kino-teatru Harmonia, który był kiedyś świątynią ewangelicką; zwiedzili także bazylikę pw. św. Tomasza Apostoła.

— Moi goście byli zadowoleni z wizyty, a szczególnie z pamiątek po pastorzach Henkle i Marii Marks, które wypożyczyli na specjalną ekspozycję organizowaną z okazji 200-lecia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Koninie. Wraz z krewnymi pani Marks zostaliśmy zaproszeni na zapowiadaną wystawę i tam pojechaliliśmy. Przyjęto nas wyjątkowo życzliwie, a sama wystawa zrobiła na nas duże wrażenie. Po powrocie do Nowego Miasta zdecydowałam o przekazaniu pamiątek będących w moim posiadaniu parafii ewangelickiej w Koninie, o czym w tych dniach powiadomię tamtejszego pastora — kończy pani Sabina.

— Pamiątki pochodzące z Nowego Miasta Lubawskiego są dla nas niezwykle cenne. Z okazji 200-lecia naszej parafii zaplanowaliśmy sporo wydarzeń, a jeżeli chodzi o archiwalia, to jesteśmy ubodzy, bowiem prawie nic nie ocalało z tamtych czasów — podsumował pastor Waldemar Wnusz z Konina.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

— Skąd wzięła się u ciebie fascynacja set-jettingiem, czyli podróżami śladami filmów i seriali?

— Zaczęło się to dość wcześnie i w sumie jeszcze zanim wiedziałam, że istnieje na to nazwa. Będąc natomiast na studiach obejrzałam film „Przed wschodem słońca”. Był to moment, w którym po raz pierwszy świadomie pomyślałam o mieście jako o doświadczeniu filmowym. Później, odwiedzając Wiedeń, przeszłam się śladami bohaterów. A z czasem zauważyłam, że podróżowanie śladami filmów daje mi dużo radości.

— Czy był jeden konkretny film lub miejsce, które zapoczątkowało pomysł na tę książkę?

— Nie było jednego „momentu olśnienia”. Raczej był to proces, który dojrzał przez lata i stopniowo się nawarstwiał. Z jednej strony były filmy, które bardzo lubiłam i odwiedzałam miejsca, tak jak „Mamma Mia!”, a z drugiej takie, które wciąż są dla mnie inspiracją podróżniczą, choć jeszcze ich lokalizacji nie odwiedziłam, jak np. „Dirty Dancing” czy „Między Słowami”. Do tego dochodziły konkretne miasta. Londyn jest dla mnie wręcz modelowym przykładem filmowej przestrzeni, bo gdziekolwiek się ruszymy, natrafiamy na kadry znane z kina i seriali.

— Potem zaczęłaś po prostu więcej zauważać?

— Tak, a z czasem zaczęło się tego po prostu zbierać coraz więcej. Co ciekawe, wiele opisów powstało w trakcie pandemii, kiedy fizyczne podróżowanie było ograniczone, ale wyobraźnia pracowała znacznie intensywniej. Planowałam wtedy trasy „na przyszłość”, analizowałam filmy, rozpisywałam lokalizacje. I w pewnym momencie zobaczyłam, że to już nie są pojedyncze inspiracje, tylko spójna całość i gotowy materiał na przewodnik.

— Jak wyglądał proces wyboru tych stu tras? Co decydowało o tym, że dane miejsce trafiło do przewodnika?

— Wybór był w dużej mierze subiektywny i świadomie się z tym nie kryłam.

SPÓJRZ NA PODRÓŻ Z FILMOWEJ PERSPEKTYWY

Wyberzmy się w podróż śladami filmów i seriali, dzięki którym każdy z nas może poczuć się na chwilę globtroterem. Rozmawiamy z Weroniką Szabelewską, autorką książki „Filmowo-serialowy przewodnik po Europie. 100 wycieczek śladami ulubionych bohaterów”.



Fot. Małgorzata Szabelewska



siałam odrzucić bardzo wiele produkcji i lokalizacji, które były warte uwagi, ale po prostu nie zmieściły się w tej konkretnej selekcji. Mam jednak nadzieję, że to nie jest zamknięty temat, a raczej początek i że jeszcze będzie okazja, żeby pokazać czytelnikom kolejne filmowe miejsca i historie.

— Która z opisanych lokalizacji zrobiła na tobie największe wrażenie na żywo?

Punktem wyjścia były przede wszystkim miejsca, które sama odwiedziłam oraz filmy i seriale, które są mi naprawdę bliskie. Zależało mi na tym, żeby ten przewodnik był nie tylko zestawieniem lokalizacji, ale też osobistą mapą inspiracji. Oczywiście brałam pod uwagę także bardziej „obiektywne” kryteria, jak np. rozpoznawalność, dostępność czy potencjał narracyjny danego miejsca. Jednocześnie ten proces był też sztuką rezygnacji. Mu-

robią na mnie te miejsca, w których filmowa atmosfera naprawdę zostaje i można ją poczuć. Tak było w przypadku kościoła ze ślubu w „Mamma Mia!” - kaplicy Agios Ioannis sto Kastri (Św. Jan na Zamku), malowniczo położonej na wysokiej, stromej skale, około 100 metrów nad poziomem morza, na wyspie Skopelos. Pamiętam, że zrobiło na mnie ogromne wrażenie i po prostu dobrze się tam czułam. Bardzo

emocjonalnym doświadczeniem były też dla mnie lokalizacje z filmu „Listy do Julii”. Już sama wizyta w tym miejscu sprawia, że serce bije szybciej, ale wyjątkowe jest to, że można tam naprawdę napisać list do Julii. Jeszcze bardziej zaskakujące było dla mnie to, że po roku przyszła odpowiedź na niego.

— Czy zdarzyło się jednak, że filmowa magia zupełnie różniła się od rzeczywistości?

— Bardzo często i to jest jedna z najciekawszych części set-jettingu. Film upraszcza, selekcjonuje i kadruje rzeczywistość. W efekcie miejsce na ekranie bywa bardziej doskonałe niż w rzeczywistości. To nie jest rozczarowanie, a raczej nowe odkrycie. Widzimy, jak działa język kina: światło, montaż, scenografia. Czasem okazuje się, że ikoniczna scena została nakręcona w bardzo zwykłym miejscu i to też może być fascynujące.



Fot. arch. prywatne



— Jak wyglądało zbieranie materiałów – więcej było podróżowania czy szukanie materiałów?

— To był zdecydowanie proces, w którym poszukiwanie materiałów zajmowało więcej miejsca niż samo podróżowanie. Wyjazdy były bardzo ważne, bo pozwalały zweryfikować wrażenia i zobaczyć, jak dane miejsce wygląda w rzeczywistości, ale wszystko zaczynało się dużo wcześniej. Spędzałam długie godziny

na oglądaniu filmów i seriali „na nowo” i już nie tylko dla przyjemności, ale z konkretnym celem. Zatrzymywałam kadry, analizowałam tło, wylapywałam detale, które mogły naprowadzić mnie na lokalizację. Czasem był to charakterystyczny buudynek, innym razem fontanna, układ ulic czy nawet fragment szylku. Trochę to przypominało śledztwo i szukanie punktu zaczepienia, który pozwoli połączyć filmową scenę z realnym



miejscem na mapie. Dopiero potem przychodził etap planowania trasy i podróży.

— Która historia związana z planem filmowym najbardziej cię zaskoczyła?

— Zaskakiwało mnie to, jak często jedno miejsce „gra” zupełnie inne, ale najbardziej zapadła mi w pamięć historia związana z filmem Pachnidło: Historia mordercy. Kiedy obejrzałam ten film, byłam przekonana, że jeśli będę podążać jego śladami, czeka mnie podróż do Francji. Tym większe było moje zaskoczenie, kiedy okazało się, że większość zdjęć powstała w Barcelonie. W tym momencie zobaczyłam, jak działa magia kina i jak przestrzeń może zostać całkowicie przekształcona i „zagrać” coś zupełnie innego, niż jest wręczystości.

— Dlaczego twoim zdaniem ludzie coraz chętniej podróżują śladami bohaterów filmowych?

— Myślę, że dlatego, że mogą odkrywać te same, często bardzo znane miejsca i atrakcje zupełnie na nowo. Set-jetting zmienia

perspektywę i to już nie jest tylko kolejna wizyta w popularnym mieście, ale doświadczenie, które ma nowy kontekst i emocjonalne znaczenie. Dla mnie jest ważny też aspekt nostalgii. Takie podróże często mają charakter sentymentalny, bo wracamy do czasów, w których oglądaliśmy dane filmy czy seriale, do konkretnych etapów życia, emocji, które im towarzyszyły. Może to być powrót do dzieciństwa, do studiów, do jakiegoś przełomowego momentu.

— Czy set-jetting zmienia sposób, w jaki patrzymy na miasta takie jak Londyn, Paryż czy Łódź?

— Zdecydowanie tak. Miasta przestają być tylko geograficzne, a stają się kulturowe i narracyjne. Zaczynamy patrzeć na nie przez pryzmat historii, które zostały w nich opowiedziane. Londyn, jak wspominałam, jest wręcz modelowym przykładem miasta filmowego. Mam wrażenie, że gdziekolwiek się tam ruszymy, natrafiamy na kadry znane z kina

i seriali. Paryż z kolei od lat przyciąga twórców i widzów swoją estetyką. Powstaje tam ogromna liczba filmów i seriali, które później inspirowały do podróży, jak choćby „Emily w Paryżu”. W efekcie miasto zaczyna funkcjonować nie tylko jako stolica Francji, ale też jako pewna wizja stylu życia i emocji. Bardzo ciekawym przykładem jest też Łódź, która ma ogromny potencjał filmowy. To miasto z silną tożsamością związaną z kinem. Działa tam Narodowe Centrum Kultury Filmowej, Muzeum Kinematografii w Łodzi, a także Szlak Bajkowy, który w bardzo przystępny sposób łączy przestrzeń miejską z animacją i historią polskiej kinematografii.

— Polska ma potencjał.

— Polska ma naprawdę duży potencjał, jeśli chodzi o set-jetting. Mamy różnorodne lokalizacje, ciekawe historie filmowe i coraz większą świadomość tego, że można je pokazywać i „opowiadać” turystycznie. Wszystko to zmienia sposób zwiedzania: bardziej niż „co zobaczyć”, interesuje nas „jak to miejsce zostało opowiedziane” i jak my sami możemy wejść w tę opowieść.

— Jak przygotować się do takiej podróży – czy wystarczy mapa i film, czy potrzeba czegoś więcej?

— Film to świetny początek, ale warto pójść krok dalej. Przygotowanie do set-jettingu to trochę jak śledztwo. Dobrze mieć mapę, zrzuty ekranów, czy też notatki z konkretnymi scenami. Sama często pracuję na

konkretnych kadrach, próbując dopasować je do rzeczywistości, a to natomiast bardzo pomaga już na miejscu. Na pewno poleciłabym też sięgnąć po sprawdzone źródła – choćby mój przewodnik „Filmowo-serialowy przewodnik po Europie. 100 wycieczek śladami ulubionych bohaterów”, ale też różnego rodzaju grupy tematyczne, na przykład na Facebooku, gdzie ludzie dzielą się własnymi odkryciami i aktualnymi informacjami o lokalizacjach. Ważne jest jednak nie tylko przygotowanie techniczne, ale też nastawienie. Nie wszystko będzie wyglądać dokładnie tak jak w filmie i to jest w porządku. Dobrze jest też zostawić sobie przestrzeń na zwykle doświadczenie miejsca, bo ostatecznie chodzi nie tylko o odtwarzanie scen, ale o tworzenie własnych wspomnień.

KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ



REKLAMA

Piątek, 8 maja

O MIEŚCIE Z INNEJ STRONY

18:00-19:00 **Pokaz filmu** „Inne miasto”

19:00-20:00 **Stand-up** „architektoniczny”

Sobota, 9 maja

Otwarcie 16:00-16:10 **KONGRES ARCHITEKTURY POLSKIEJ JAKO PRZESTRZEŃ DEBATY**

16:10-16:25 Prezentacja - Czym jest Polska Polityka Architektoniczna i co oznacza dla miast takich jak Olsztyn?

16:25-16:40 Prezentacja - Partycypacja społeczna w polityce architektonicznej

Panel 1 RZECZYWISTOŚĆ.

16:40- 17:50 **JAK KSZTAŁTUJE SIĘ ARCHITEKTURĘ MIAST**
Dyskusja - Rola architekta miast, diagnoza, ograniczenia i realne problemy Olsztyna w porównaniu do innych miast

Panel 2 WIZJA.

18:10- 19:40 **W JAKĄ STRONĘ MA ROZWIJAĆ SIĘ OLSZTYN**
Dyskusja - Najważniejsze wyzwania oraz kierunki długofalowego rozwoju miasta w kontekście spójnej wizji jego przyszłości

19:40-19:50 **BY WIZJA STAŁA SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ / Podsumowanie**

20:00-21:00 **W STRONĘ LEPSZYCH MIAST**

Pokaz filmu „Kopenhaga. Najlepsze miasto świata”

Wstęp wolny

www.wm.iarp.pl

POROZMAWIAJMY (o) OLSZTYNIE

Dyskusje / prezentacje / pokazy filmów



**8-9
MAJA**
/ Zamek
Kapituły
Warmińskiej /

Goście:

Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna
Justyna Sarna-Pezowicz
Wiceprezydent Olsztyna

Mariusz Antolak
Magdalena Binerowska
Tomasz Biezowski
Grzegorz Dąs
Piotr Gadomski
Ryszard Gruda
Paweł Kocharński
Maciej Kuras
Piotr Wasyluk

**20
26**

organizator:



partnerzy:



patronat medialny:

Weronika Szabelewska – autorka i podróżniczka, dla której film i serial są początkiem prawdziwej drogi. Od lat inspirowała się popkulturą, odwiedzając miejsca znane z ekranu i odkrywając je w ich autentycznym, codziennym wymiarze. Szczególnie interesuje ją to, jak ekranowe historie kształtują nasze wyobrażenia o świecie i motywują do podróżowania. Z tej pasji powstała książka „Filmowo-serialowy przewodnik po Europie. 100 wycieczek śladami ulubionych bohaterów” (Wydawnictwo Pascal), łącząca filmowe inspiracje z praktycznym podejściem do planowania podróży. Na co dzień jest dziennikarką specjalizującą się w turystyce oraz zastępczynią redaktorki naczelnej portalu Wasza Turystyka. Pod koniec kwietnia o przewodniku opowiadała w Olsztynie, w czasie spotkania w Planecie 11.

ZROBILI DLA NAS TAK WIELE...

Nie mieli łatwego życia. Jako dzieci zostali zabrani do rodziny zastępczej, bo biologiczni rodzice pili i ich zaniedbywali. Trafili do ludzi, którzy zapewnili im bezpieczeństwo, dach nad głową i miłość. Pokazali też, jaka powinna być rodzina.

— Kochamy ich za wszystko, co dla nas zrobili — zapewnia Agnieszka.

Większość z nas z nostalgią wspomina swój rodzinny dom.

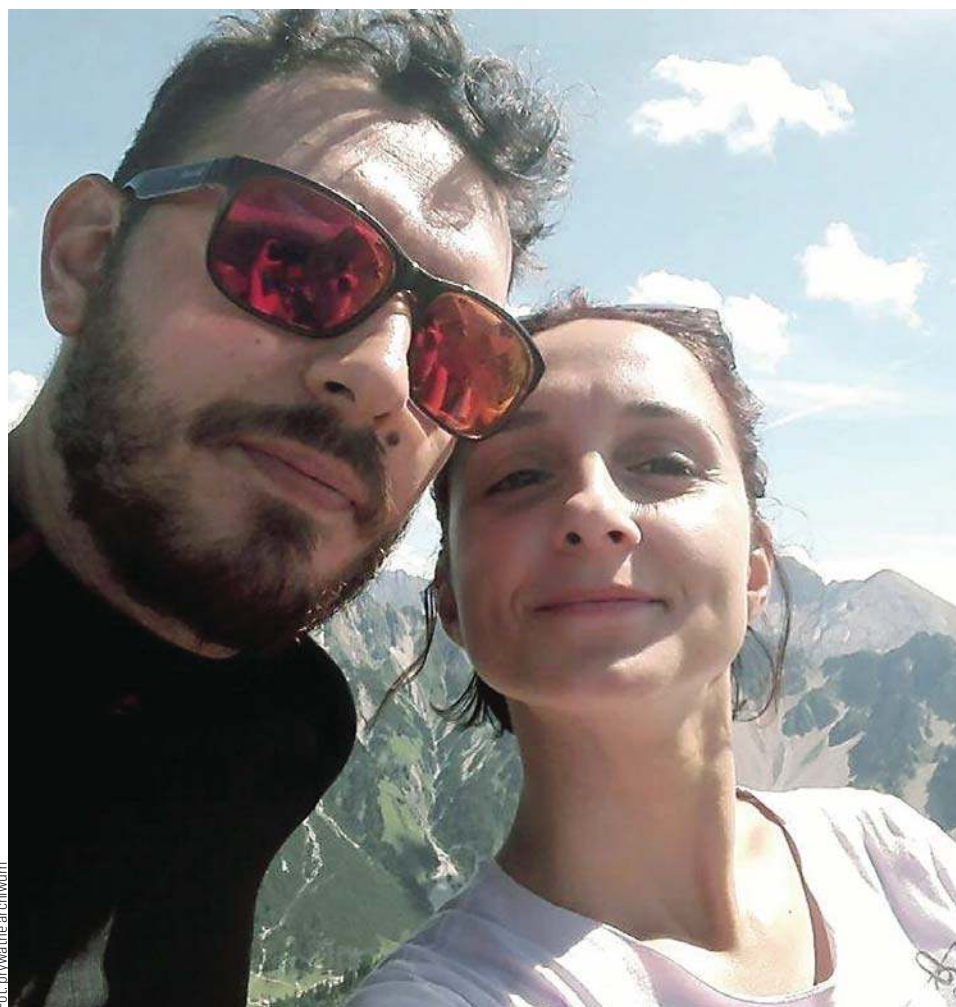
To piękne wspomnienia, do których wracamy w chwilach smutku i trudnych momentach. To właśnie w rodzinnym domu czujemy się bezpieczni i kochani. To w nim są osoby najbliższe naszemu sercu. Niestety, są domy, o których lepiej nie wspominać, bo to wywołuje smutek i łzy. Są domy, za którymi nikt nie tęskni, ale często wracają w sennych koszmarach tych, którzy w nich przebywali.

— Nie mam pięknych wspomnień z rodzinnego domu — mówi Agnieszka. — Nie wiem nawet, czy mogę nazwać go domem. Dla mnie to był najgorszy czas i kiedy kilka lat temu pojechałam w to miejsce, bałam się tam wejść. Jakby te mury wzbudziły we mnie strach tamtej 12-letniej dziewczynki zabieranej z rodzeństwem z kosmaram, zabieranej w nieznaną i obcą drogę. Do dziś pamiętam tamten strach i niepokój, a zarazem nadzieję, że może zaczyna się nowy rozdział naszego życia.

W domu rządził alkohol

Agnieszka z rodzicami i trójką młodszego rodzeństwa mieszkała w małej wsi, w domku po babci. Dopóki kobieta żyła, dzieci zawsze miały co jeść i były zadbane. Na rodziców dzieci nie mogły liczyć, bo życiem małżonków rządził alkohol. Nie było dnia, żeby nie wracali do domu pijani.

— To babcia była dobrą duszą naszej rodziny — wspomina Agnieszka ze łzami w oczach. — To ona o nas dbała, chodziła na wywiady, ubierała i opatrywała rozbite kolana. Wieczorem razem klękaliśmy i odmawialiśmy modlitwy. Dziękowaliśmy Bogu za każdy dzień i pro-



Agnieszka z przyszłym mężem planującą adoptować rodzeństwo

siliśmy, żeby rodzice przestali pić. Babcia mówiła nam, że rodzice są chorzy, ale kiedyś wyzdrowieją i będziemy szczęśliwi. Do dziś pamiętam uśmiech babci i pyszny budyń, który nam gotowała. Kiedy nagle zmarła na zawał, zawałił się nam cały świat. Miałam zaledwie 12 lat, a młodszego rodzeństwo 8, 6 i 3 lata. Po pogrzebie wróciliśmy do pustego domu i długo płakaliśmy. Baliśmy się tego, co nas czeka.

Z domu zabrala ich opieka społeczna

Dość szybko nauczyciele w szkole i przedszkolu zorientowali się, że rodzice zaniedbują dzieci. Małuchy nie pojawiały się w placówkach na zajęciach. Kilkakrotnie do domu przychodziły panie z opieki społecznej. Wielokrotnie rodziców nie było

w domu, a dzieci, brudne i głodne, siedziały same, pozbawione jakiegokolwiek opieki.

— Nie chodziliśmy do szkoły, bo czasem nie mieliśmy nawet butów czy ubrań. Byliśmy też głodni — opowiada Agnieszka. — Czasem rodzice przynosili jakiś chleb i margarynę. Zapasów po babci nie już nie zostało. Widziałam, jak babcia gotowała, więc i ja chciałam przygotować coś rodzeństwu do jedzenia. Do dziś mam ślady na rękach, bo wielokrotnie się poparzyłam, gotując czy odcedzając ziemniaki. I nadeszła chwila, kiedy przyjechała po nas opieka społeczna i zabrala nas do rodziny zastępczej. Płakaliśmy i krzyczeliśmy wszyscy, tuląc się do siebie. Nie wiedzieliśmy, że właśnie zaczynamy nowe, lepsze życie.

Trafili do rodziny zastępczej

Rodzeństwo trafiło do wspaniałych ludzi. Pani Anna i jej mąż Artur otworzyli swoje serca dla tych skrzywdzonych dzieci. Sami wychowali trójkę własnych. W nowym domu dzieci zobaczyły, jak naprawdę powinna wyglądać rodzina. Po raz pierwszy od śmierci babci zasypiały najedzone, umyte i przygotowane do zajęć szkolnych. Czuli się bezpieczne i kochane i wiedziały, że z każdym problemem mogą się zwrócić do cioci i wujka.

— Do dziś dziękuję Bogu, że postawił na naszej drodze to małżeństwo — przyznaje wzruszona Agnieszka. — Zrobiło dla nas tak wiele; dało nam dom i nauczyło być dobrymi ludźmi. Nie zawsze byliśmy grzeczni. Każdy z nas miał swoje humory, wady

i zalety. Ja długo buntowałam się, kiedy nowi opiekunowie kazali nam się uczyć, sprawdzali codziennie zeszyty. Z najmłodszym bratem długo były problemy, bo moczył się w nocy, budził się z krzykiem. Jeździli z nami do lekarzy, psychologów, na korepetycje. Byli przy nas w radościach i smutkach... Są do dziś.

Nowe, lepsze życie

Agnieszka po ukończeniu szkoły średniej usamodzielniała się: wynajęła z chłopakiem mieszkanie, pracuje i zaocznie studiuje. Planują ślub. Pozostałe rodzeństwo mieszka w rodzinie zastępczej. Agnieszka odwiedza je i wujków, którzy są dla niej najlepszymi przyjaciółmi.

— Z nimi mogę o wszystkim porozmawiać. Wiem, że nigdy mnie nie wyśmieją, tylko wesprą — tłumaczy. — Podjęliśmy decyzję z moim przyszłym mężem, że po ślubie adoptujemy młodszego rodzeństwo. Wujek i ciocia nie mają nic przeciw temu. Obiecali, że i tak zawsze będą nas wspierać, bo jesteśmy ich dziećmi. Kochamy ich za wszystko, co dla nas zrobili. Zdradzili nam, że są gotowi przyjąć pod swój dach kolejne potrzebujące ispragnione miłości dzieci. To są anioły, a nie ludzie! Bardzo dziękuję im, za to, że dali nam szansę na nowe, normalne życie.

Babcia czuwa nad nimi

Pani Agnieszka po ukończeniu 18 lat pojechała do swojego rodzinnego domu. Rodzice przez cały pobyt dzieci w rodzinie zastępczej nie interesowali się nimi. Nie zabiegali o spotkania, nie pisali listów.

— Chciałam spojrzeć im w oczy i zapytać, dlaczego alkohol był ważniejszy niż my. Bałam się tego spotkania, ale ciekawość i długo skrywany żal zwyciężył strach — opowiada.



W RODZINIE ZASTĘPCZEJ DZIECI ZOBACZYŁY, JAK NAPRAWDĘ POWINNA WYGLĄDAĆ RODZINA. PO RAZ PIERWSZY OD ŚMIERCI BABCI ZASYPIAŁY BEZPIECZNE, NAJEDZONE, UMYTE I PRZYGOTOWANE DO ZAJĘĆ SZKOLNYCH.

— Dom, który pamiętałam sprzed kilku lat, to zaniedbana ruina. Powybijane szyby, odrapane drzwi i smród alkoholu. Z pięknego ogródka naszej babci nie zostało nic. Kiedy weszłam do środka i powiedziałam: „Dzień dobry”, nikt nie odpowiedział... Na łóżku spała brudna i pijana kobieta. Matka? Nawet w myślach jej tak nie nazwałam... Popatrzyłam przez chwilę i wyszłam. Zapytałam sąsiadkę, jak żyją ci ludzie, rodzice. Machnęła tylko ręką i powiedziała, że pewnie kiedyś się zapiją. Obiecałam sobie, że już tam nie wrócę, bo nie mam po co. Czasem tylko śni mi się rodzinny dom i przykro mi, że biologiczni rodzice nas nie kochali. Myślę jednak, że babcia wciąż czuwa nad nami i uprosiła w niebie drugą szansę na normalną rodzinę dla nas.

JOANNA KARZYŃSKA

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 5 maja

REPERTUAR MULTIKINO

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 / napisy: 10:20, 11:10, 12:20, 13:00, 13:50, 15:00, 15:40, 16:30, 17:40, 18:20, 19:10, 21:00, 21:50; MICHAEL / napisy: 11:20, 12:20, 14:10, 15:10, 17:00, 18:00, 18:30, 19:50, 20:50, 21:20; SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 10:00, 11:10, 12:50, 15:10, 17:30; PUCIO / familijny / dubbing: 10:00, 13:10, 14:25, 15:45, 17:00; DRAMA / napisy: 10:20, 13:30, 16:00, 18:20; PROJEKT HAIL MARY / napisy: 17:20, 20:40; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 10:00, 12:35, 14:50; NORMAL / napisy: 19:50, 22:00; MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 20:50; BLUEY W KINIE: KOLEKCJA ZABAWY Z PRZYJACIÓŁMI / familijny / dubbing: 10:30, 11:50

REPERTUAR HELIOS

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 / napisy: 11:10, 12:00, 13:00, 14:40, 15:40, 17:30, 18:30, 19:40, 20:30, 21:45; MICHAEL / napisy: 12:10, 13:20, 15:00, 16:10, 18:00, 19:00, 20:30; SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 11:00, 12:50, 15:20, 17:45; DRAMA / napisy: 16:45, 20:10; PUCIO / familijny / dubbing: 12:20, 14:20, 15:50; PROJEKT HAIL MARY / napisy: 13:40, 17:00; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 11:50; MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 13:50, 19:15, 21:15; NORMAL / napisy: 17:15

REPERTUAR AWANGARDA

„Diabeł ubiera się u Prady 2” - prod. USA : godz. 17.45
„Maryja. Matka Papieża” - prod. Polska : godz. 17.45
„Ostatnia sesja w Paryżu” - prod. Francja : godz. 17.45
„Wolność po włosku” - prod. Włochy : godz. 19.30
„Drama” - prod. USA : godz. 19.30
„Diabeł ubiera się u Prady 2” - prod. USA : godz. 19.45

5 maja

SPOTKANIE AUTORSKIE Z AGNIESZKĄ KACPRZYK

Olsztyn

Agnieszka Kacprzyk opowie o pisaniu i literaturze, o własnym życiu jako artystycznym tworzywie, a przede wszystkim o tym, jak zaszczepione w dzieciństwie przekonania prowadzą nas potem przez dorosłe życie. Będzie także możliwość nabycia jej najnowszej książki „Gryzę paznokcie, oblizuję wargi”.

„Gryzę paznokcie, oblizuję wargi” to intymna opowieść o sile zakorzenionych w kulturze obiegowych prawd, które dziedziczymy po przodkach i tych, które nabywamy w toku doświadczeń. To moja osobista historia poszukiwania własnej prawdy i odkrywania, kim jestem, gdy odważam się rzec spadku rodzinnym przekonaniom, gdy w pełnej wolności wybieram to, co mi służy i dzięki czemu zamiast gryźć paznokcie, oblizuję wargi.
Godz. 17.00, Planeta 11 (Hala Urania), Al. Piłsudskiego 44 (Hala Urania, wejście B1, 1 piętro).

6 maja

„STO LAT! STO LAT! POLSKIEJ PIOSENKI” – SPEKTAKL MUZYCZNY

Olsztyn

Ten nieoczywisty koncert będzie niezwykłą międzypokoleniową podróżą przez stulecie polskiej piosenki – od przeszłości do teraźniejszości. Dźwięki powszechnie znanych i lubianych utworów przeplatać się będą ze sobą w nowych, zaskakujących aranżacjach. Ten wyjątkowy spektakl muzyczny z pewnością zaskoczy każdego, kto go usłyszy i zobaczy. Przez niespełną półtorej godziny zostanie wyśpiewanych aż 60 utworów!
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.



9 maja

PARKRUN OLSZTYN

Olsztyn

Parkrun to bezpłatne, organizowane przez lokalną społeczność spotkania, w ramach których można maszerować, truchtać, biegać, być wolontariuszem lub kibicem. Dystans tras parkrun to 5 km, a spotkania odbywają się w każdą sobotę rano. Parkrun to inicjatywa otwarta i przeznaczona dla każdego bez względu na umiejętności i kondycję, w której nie ma limitu czasu. Każdy bez wyjątku jest bardzo mile widziany w ramach naszych spotkań.

Godz. 9.00, Park Centralny, okolice Fontanny „Układ Słoneczny”.

KONDOLENCJE / REKLAMA



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G



sprzedam

NIDZICA/FORD FIESTA MK7
czarny, sprzedam. Rok prod. 2009, benzyna 1,2 cm3 kupiony

w polskim salonie, jeden właściciel. Tel. 791-224-415.



do wynajęcia

2-POKOJOWE dla niepalącej pary, 502-780-171

**Pani
Jolancie Łachacz**

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Taty

składają
Wójt Gminy Purda
oraz Pracownicy
Urzędu Gminy w Purdzie

42126opb1-a-G

*Nie jesteś już tam, gdzie byłaś.
Ale jesteś wszędzie tam, gdzie my jesteśmy.*

Victor Hugo

**Z wielkim smutkiem i poczuciem straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci**

ś. † p.

Krystyny Nazdrowicz

naszej Przyjaciółki i Koleżanki,
która łączyła w sobie nieuchwytną siłę osobowości
z mądrością, szczerością postępowania,
życzliwością i entuzjazmem.
Byliśmy świadkami, jak Jej zawodowy profesjonalizm,
rzetelność i pasja budowały autorytet nauczyciela
i wychowawcy wśród wielu pokoleń młodzieży.
Z uśmiechem będziemy wspominać
Jej autorskie, proste i logiczne prawdy i zasady,
ułatwiające zrozumienie rzeczywistości.
Żegnamy Cię, Krysiu, wiedząc, że pamięć to okno,
przez które możemy Cię zobaczyć, kiedy tylko chcemy.

Mężowi, Córce i Wnukowi

składamy
wyrazy szczerzego współczucia.

Koleżanki i koledzy
z Koła Emerytów III Liceum Ogólnokształcącego
im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

42326opb1-a-G

**Panu
Bogdanowi
Gorgolikowi**

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrektor i pracownicy
Miejskiego Zespołu
Profilaktyki i Terapii Uzależnień

42426opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 kwietnia 2026 r. w wieku 86 lat odszedł od nas
ś. † p. Miroslaw Królikowski

Szybownik, Kapitan PLL „LOT”, Instruktor,
Człowiek oddany swojej pasji i ludziom.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 maja 2026 r. (sobota) o godz. 10.00
Mszą Świętą w Kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej w Olsztynie.
Ceremonia pochowania urny z Prochami będzie miała miejsce
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrzeźni w smutku rodzina, przyjaciele i bliscy

42226opb1-a-G



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością
organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodzię * trumny, urny
* limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



1260tr-a-G

KOSMICZNA TECHNOLOGIA RATUJE ŻYCIE NA MAZURACH

Ratownik Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego odbiera zgłoszenie SOS — i zamiast pytać: „Gdzie jesteś?”, widzi dokładną pozycję żeglarza i obserwuje, jak się przemieszcza w czasie rzeczywistym. To nie science fiction — to aplikacja ŻEGLUJ!, stworzona przez olsztyńską firmę INFEO dzięki grantowi Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Ze współpracy lokalnej firmy technologicznej, Europejskiej Agencji Kosmicznej, naukowców pasjonatów z UWM oraz ratowników MOPR powstała aplikacja, której zaufało już 168 tys. żeglarzy. Co zbudowano z kosmicznego grantu? M.in. funkcję wyznaczania trasy, elementy rozszerzonej rzeczywistości oraz – i tu jest petarda – panel ratowniczy SOS zlokalizacją na żywo.



Fot. MOPR Giżycko

Lato, słońce, woda, łódka...

Wiatr wypełnia żagle, szoty i talia są wybrane, lekki przechył na prawą burtę, kierunek: Sztynort. Nagle jeden z członków załogi czuje się słabo, traci przytomność. Kapitan dzwoni na numer alarmowy przez aplikację ŻEGLUJ!. Dyspozytor CKRW MOPR odbiera zgłoszenie i automatycznie otrzymuje lokalizację. Ratownicy płynący z pomocą śledzą ruch użytkownika w czasie rzeczywistym. Funkcjonalność eliminuje najtrudniejszy element akcji: ustalanie położenia osoby potrzebującej pomocy.

— W naszej pracy ważny jest czas — mówi Daniel Borkowski, ratownik MOPR. — Bardzo często dzieje się tak, że osoby wzywające pomocy nie wiedzą, jak precyzyjnie podać miejsce, w którym aktualnie się znajdują. Tradycyjna lokalizacja polega na zebraniu konkretnych informacji od poszkodowanego. Dyspozytor skrupulatnie przeprowadza wywiad, zadając pytania, gdzie poszkodowani się znajdują, w którą stronę płynęli, co mijali po drodze, itp. Jezioro to nie miasto, w którym są ulice i numery domów, gdzie też czasem dochodzi do problemów lokalizacyjnych. Niewątpliwie system, który oznacza nam miejsce na jeziorze i wyświetla je w aplikacji, realnie skraca do minimum czas naszego dotarcia na miejsce.

Co dokładnie aplikacja przekazuje do Centrum

Koordinacji Ratownictwa Wodnego MOPR? Pozycję i czas z momentu wezwania pomocy, ślad (dryf) przez kolejne 30 minut, ostatnią znaną pozycję i jej czas, jeśli coś stanie się z urządzeniem. Jeśli ktoś zadzwoni na numer ratunkowy z pominięciem aplikacji, dyspozytor może ręcznie wprowadzić zgłoszenie, pod warunkiem że aplikacja ŻEGLUJ! jest włączona na telefonie potrzebującego. Pozycję widzą wyłącznie służby ratunkowe.

— Nasze najczęstsze działania dzielimy na akcje ratownicze i akcje techniczne — mówi Daniel Borkowski. — Ratownicze to wszystkie te, w których bezpośrednio zagrożone jest życie i zdrowie ludzkie, techniczne natomiast skupiają się na ratowaniu mienia w tym wypadku jednostek, które utknęły na mieliźnie, mają uszkodzony silnik lub połamany maszt. W momencie, kiedy mamy jasno określoną pozycję potrzebujących, skraca się czas na poszukiwanie. Wyobraźmy sobie sytuację, gdzie na jednym jeziorze, którego długość i szerokość wyrażana jest w kilometrach, a znajduje się na nim mnóstwo podobnych jachtów, należy znaleźć ten jeden, na którym potrzebna jest natychmiastowa pomoc. To jasne, że taki system ułatwia sprecyzowanie, o którą jednostkę chodzi.

Dane o wezwaniu pomocy i ślad dryfu, po upływie 30 minut, zostają zapisane

w bazie danych na wypadek, gdyby akcja techniczna (np. wyciąganie jachtu z dna) miała odbyć się w innym czasie.

— Najprzyjemniejsze były testy tej funkcji — mówi Marcin Gryszko, twórca aplikacji. — Graliśmy wchowanego na jeziorach. Jedna łódka odpływała i wzywała pomoc, druga miała ją odnaleźć. Za pierwszym razem przez pomyłkę popędziliśmy ratować zupełnie innego żeglarza. Też miał włączoną aplikację. Druga próba była już bezbłędna.

Mapa zagrożeń i współpraca z MOPR

Kolejną funkcją wspierającą bezpieczeństwo na wodzie jest możliwość oznaczenia niebezpiecznych miejsc przez użytkowników aplikacji. Co zgłaszają żeglarze? Czasem piszą krótko: płytko 30 cm, pływaczka, mieliźnia, kamienie, glony (mogą wkręcić się w silnik), sieci rybackie, tyczki wędkarskie. Czasem dokładniej: podbija miecz wysunięty do połowy, zprawy strony kanału wpływającego do portu.

Na ekranie widzimy również, kto i kiedy dodał informację o przeszkodzie. MOPR weryfikuje wiele z tych miejsc, co jest widoczne w aplikacji. Jeśli nie zostały zbadane przez ratowników, pozostali użytkownicy mogą dać znać, czy problem wciąż występuje, czy nie. W ten sposób cała żeglarska społeczność może być zaangażowana

w budowanie bezpieczeństwa na jeziorach.

— Zgłoszenia o niebezpieczeństwie znajdują się w różnych miejscach, nawet tych, które mają 30 m głębokości — mówi Daniel Borkowski. — Z reguły jest to przypadkowe oznaczenie, ale bywają różne przypadki. Zazwyczaj wracając z działań, staramy się weryfikować takie miejsca i potwierdzać lub negować występowanie zagrożenia. Inaczej ma się sprawa, jeśli zgłoszona przeszkoda jest w bliskim sąsiedztwie mieliźni, która jest oznaczona. Wtedy bezwzględnie musimy wykluczyć, czy zagrożenie występuje, więc wypływamy na rejsy patrolowe z zadaniem weryfikacji takich miejsc.

Przeszkód zgłoszono dotąd 7760. MOPR zweryfikował blisko 1900: część potwierdził, część usunął jako nieaktualne. To naturalny efekt działania żywej, aktualizowanej na bieżąco mapy zagrożeń.

— Było kilka smaczków, które zaciekały nas jako zgłoszone miejsca niebezpieczne — mówi Daniel Borkowski. — Przykładem może być zgłoszenie z opisem „metalowy element unoszący się tuż pod powierzchnią wody”. Pierwsza weryfikacja niestety nie ujawniła zagrożenia. Jednak to zgłoszenie nie dawało nam spokoju. Postanowiliśmy sprawdzić je jeszcze raz. Okazało się, że metalowym elementem było nic innego jak... top masztu zatopionej żaglów-

ki. Udało się to zweryfikować dopiero po zanurkowaniu.

Skąd w tym Europejska Agencja Kosmiczna?

ESA kojarzy się z misjami kosmicznymi, ale jej technologie i programy satelitarne znajdują również szerokie zastosowanie cywilne, m.in. w nawigacji, pozycjonowaniu i obserwacji Ziemi. Jednym z takich programów jest NAVISP (ang. Navigation Innovation and Support Programme), czyli inicjatywa wspierająca rozwój technologii nawigacyjnych i pozycjonowania. Wyobraź sobie, że zamiast wpatrywać się w płaską mapę, widzisz przed sobą rzeczywisty widok z kamery, a na nim nałożone szlak, oznakowania, miejsca niebezpieczne. W dole ekranu jest fragment mapy, a wirtualna busola pokazuje na nim kierunek, w którym jesteś zwrócony. Jakbyś grał w grę, tylko że to twoja trasa przez jezioro. Doceni to każdy, kto z łódki lub kajaku kiedykolwiek musiał odnaleźć zarośnięte przez trzciny ujście rzeki lub kanału. Właśnie to oferuje rozszerzona rzeczywistość w połączeniu z precyzyjnym pozycjonowaniem.

NAVISP wspiera projekty łączące nawigację satelitarną z nowymi technologiami. W ramach programu firmy mogą ubiegać się o dofinansowanie, które pozwala im wejść w droższy, bardziej wymagający etap tworzenia produktu. Ten, na który często zwyczajnie nie stać małego, lokalnego gracza bez zewnętrznego wsparcia. Z szansy skorzystała olsztyńska firma INFEO i z kosmicznego grantu zbudowała funkcję, które dziś wspierają żeglarzy i ratowników MOPR. Możliwe to było również dlatego, że Polska uczestniczy w finansowaniu programu NAVISP, wspierając tym samym konkurencyjność rodzimego przemysłu na europejskim rynku.

Dno jeziora dokładniejsze niż niejedna mapa drogowa

Żeglarz patrzy na mapę w aplikacji i widzi nie tylko brzegi jeziora, ale też jego dno — każdą pływaczę, zagłębienie i przeszkodę pod powierzchnią wody. Skąd tak dokładne dane?

Tu zaczyna się kolejny wątek tej historii — nauka. Komercyjni dostawcy map morskich nie są zainteresowani mazurskimi jeziorami. Za małe zbiorniki, za mało opłacalny rynek, za drogi sprzęt. Łukę tę wypełnił Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Naukowcy z Wydziału Geoinżynierii: dr hab. inż. Dariusz Popiełarczyk oraz dr inż. Tomasz Templin wsparli twórców aplikacji swoim doświadczeniem w dziedzinie batymetrii (badania kształtu dna akwenów) i geoinformatyki (tworzenia i analizy cyfrowych map oraz danych geograficznych). Powstały mapy, które pokazują głębokość wody w każdym punkcie trasy.

Dziś w aplikacji dostępne są mapy batymetryczne Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, Jeziora Ukiel w Olsztynie oraz Zalewu Żegrzyńskiego.

W tym miejscu widać, że aplikacja ŻEGLUJ! jest efektem sojuszu, który rzadko się zdarza. Lokalna firma technologiczna, środowisko akademickie, Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i Europejska Agencja Kosmiczna — każde z nich wniosło coś, czego pozostałe nie miały. Razem stworzyli narzędzie, które działa.

Każdego lata Mazury przyciągają setki tysięcy turystów. Większość wraca do domu z pięknymi wspomnieniami. Niektórzy potrzebują pomocy — i wtedy liczy się każda minuta. Ratownicy MOPR czuwają na wodzie przez cały sezon, gotowi reagować natychmiast. Teraz mają do dyspozycji narzędzie, które sprawiają, że dotarcie do potrzebującego jest szybsze i pewniejsze niż kiedykolwiek. **WERONIKA SKWARZEC**



WŁOSKO-POLSKIE MISTRZOSTWO

PIŁKA NOŻNA\\\\ Inter Mediolan z Piotrem Zielińskim w składzie wywalczyli po raz 21. w historii tytuł mistrzów Włoch. W meczu 35. kolejki Inter pokonał u siebie Parmę 2:0 i ma już 12 punktów przewagi nad najlepszym w poprzednim sezonie Napoli.

Gospodarze, którym do mistrzostwa wystarczył nawet remis, objęli prowadzenie po голу Marcusa Thurama w doliczonym czasie pierwszej połowy (45 + 1), który otrzymał prostopadłe podanie od Piotra Zielińskiego. To 13. trafienie francuskiego napastnika w obecnym sezonie włoskiej ekstraklasy.

Wynik ustalił Henrich Mchitarjan w 80. minucie. Byłemu reprezentantowi Armenii asystował z kolei Argentyńczyk Lautaro Martínez, lider klasyfikacji strzelców Serie A (16 goli), który wrócił do gry po przerwie spowodowanej kontuzją.

Zieliński w drugiej połowie zobaczył żółtą kartkę i wkrótce potem (w 67. minucie) został zmieniony.

To 21. tytuł mistrzowski Nerazzurric. Poprzedni świętowali w 2024 roku.

– DZISIAJ CIESZYMY SIĘ Z WYKONANEJ PRACY. BARDZO CIERPIELIŚMY, NIE ŁATWO BYŁO ZACZAĆ OD NOWA PO TAK TRUDNYM SEZONIE JAK POPRZEDNI (ROK



TEMU INTER PRZEGRZAŁ M.IN. W FINALE LIGI MISTRZÓW Z PSG 0:5 – PAP) – POWIEDZIAŁ LAUTARO MARTÍNEZ.

Zapytany o trenera Cristiana Chivu, który objął stanowisko na początku sezonu, Argentyńczyk zapewnił, że jego przybycie wniosło „nową energię i entuzjazm”, co również przyniosło „korzyści nam wszystkim w grupie, na treningach”.

– Chivu świetnie wniósł nową energię, entuzjazm

i zaangażowanie, chociaż mieliśmy za sobą cztery imponujące lata z Simone Inzaghim. Po tamtym finale potrzebowaliśmy jednak odmiany, a Chivu wywołał uśmiech na naszych twarzach – dodał.

Do końca sezonu Serie A pozostały trzy kolejki. Inter ma obecnie 82 punkty, wicelider Napoli – 70, a trzeci AC Milan – 67.

Zespoły znajdujące się za plecami lidera nie utrudniły mu w weekend zadania. Napoli już w sobotę zremisowało na wyjeździe

z Como 0:0, zaś Milan przegrał w niedzielę, także w delegacji, z Sassuolo 0:2. Czwarty Juventus Turyn (65), bez kontuzjowanego Arkadiusza Milika, zremisował u siebie z Veroną 1:1.

Drużyna Zielińskiego ma szansę w tym sezonie na jeszcze jedno trofeum. 13 maja zmierzy się z Lazio Rzym w finale Pucharu Włoch. Co ciekawe, z tym samym rywalem Inter zagra cztery dni wcześniej w 36. kolejce Serie A, również na Stadionie Olimpijskim w stolicy Italii. PAP/RED.

ZŁE MIŁEGO POCZĄTKI

PIŁKA NOŻNA\\\\ GKS Wiekielec przerwał serię trzech porażek z rzędu i wywalczył ważny komplet punktów na wyjeździe. Podopieczni Gracjana Wierzbickiego wygrali 4:2 w Nowym Dworze Mazowieckim.

• ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI – GKS WIKIELEC 2:4 (2:1)

1:0 – Kucharczyk (26), 2:0 – Olpiński (40), 2:1 – Jajkowski (45), 2:2 – Krupa (51), 2:3 – Rajski (64), 2:4 – Nagano (75)

GKS: Grabowski – Bosse, Górecki, Krupa, Jajkowski, Stolec (46 Bajko), Rajski (72 Nagano), Zieliński, Michasiewicz (46 Animas-haun), Sobociński (87 Dąbrowski), Conde (65 Chaciński)

Spotkanie w Nowym Dworze Mazowieckim rozpoczęło się dla GKS-u Wiekielec w najgorszy możliwy sposób. Świt kontrolował przebieg boiskowych wydarzeń, a po czterdziestu minutach było już niepokojące 2:0 dla gospodarzy. Nic nie zapowiadało wówczas, by goście byli w stanie odwrócić losy pojedynku, gdyż rywal wydawał się pewnie zmierzać po trzy punkty. Przełom nastąpił tuż przed przerwą. Wtedy to Mariusz Jajkowski podszedł do rzutu wolnego i popisał się fenomenalnym uderzeniem. Ta piękna bramka nie tylko zmniejszyła dystans, jeśli chodzi o wynik, ale przede wszystkim przywróciła podopiecznym Gracjana Wierzbickiego wiarę w to, że w tym meczu można jeszcze powalczyć o korzystny rezultat.

Po zmianie stron na boisku zameldował się zupełnie inny zespół GKS-u, zdeterminowany, by za wszelką cenę przezwyciężyć fatalną passę trzech porażek z rzędu. Goście ruszyli do zdecydowanych ataków, spychając Świt do defensywy. Wysiłki te szybko przyniosły wymierny efekt w postaci wyrównującego trafienia. Do remisu 2:2 doprowadził Jan Krupa. Wiekielec nie zamierzał jednak poprzestawać na podziale punktów i konsekwentnie kontynuował ofensywę. Kolejny cios zadał Adrian Rajski. Odwrócenie losów meczu stało się faktem, a gospodarze wyraźnie stracili rezon, nie potrafiąc znaleźć recepty na świetnie dysponowanych gości.

Kropkę nad „i” postawił Shoki Nagano, który ustalił wynik spotkania na 2:4. Japoński zawodnik popisał się w polu karnym niezwykłą sprawnością, pokonując bramkarza Świtu wściekle ekwilibrystyczny sposób. To zwycięstwo ma dla ekipy z Wiekieleca ogromne znaczenie w kontekście walki o utrzymanie w III lidze. Zdobyte na wyjeździe trzy punkty kończą czarną serię porażek i stanowią silny impuls motywacyjny przed decydującymi starciami sezonu. Walka o ligowy byt wciąż trwa, ale po tak spektakularnym widowisku kibice mogą z dużym optymizmem patrzeć w przyszłość, wierząc w końcowy sukces swojej drużyny.

– Wiedzieliśmy, że czeka nas trudne starcie, dlatego tym bardziej cieszy fakt, że mogliśmy zakończyć majówkę tak pozytywnym akcentem dla naszych kibiców – powiedział po meczu Gracjan Wierzbicki, trener GKS-u. – Muszę

przyznać, że byliśmy bardzo dobrze przygotowani na styl gry rywali. Cały tydzień – podobnie jak każdy poprzedni – przepracowaliśmy niezwykle intensywnie, co dziś znalazło odzwierciedlenie w wyniku. Chciałbym podziękować całemu zespołowi za to, że stanowiliśmy jedną całość. Choć zawsze staraliśmy się tak prezentować, dziś jest szczególnie radość po wygranej. W następnym spotkaniu GKS Wiekielec zagra u siebie z GKS-em Bełchatów (piątek, godzina 18).

EM

PO 29 KOLEJKACH

1. Legia II	72	73:25
2. Warta	60	56:31
3. Łomża	59	64:27
4. Wigry	53	52:38
5. Troszyn	50	68:41
6. Wisła II	47	45:44
7. Lechia	42	58:46
8. Widzew II	42	59:60
9. Jagiellonia II	42	42:40
10. Żabkovia	39	63:56
11. Świt	35	42:56
12. Mławianka	34	49:53
13. Bełchatów	34	49:60
14. Olimpia	33	39:54
15. Wiekielec	32	35:47
16. Broń	31	34:52
17. Wasilków	23	35:65
18. Znicz	11	19:87

CIĘŻKIE JEST ŻYCIE TRENERA

PIŁKA NOŻNA\\\\ Łukasz Tomczyk nie jest już trenerem Rakowa Częstochowa – poinformował klub, który w sobotę w finale Pucharu Polski przegrał z Górnikiem Zabrze 0:2. Nowym trenerem piłkarzy z Częstochowy został Dawid Kroczek.

Raków Częstochowa informuje, że zakończył współpracę z trenerem Łukaszem Tomczykiem. Decyzja została podjęta po szerszej analizie sytuacji sportowej pierwszej drużyny i nie wynika wyłącznie z rezultatu finału STS Pucharu Polski. Klub uznał, że w kolejnym etapie potrzebny jest nowy impuls oraz inne spojrzenie na dalszy rozwój zespołu – napisano.

Tomczyk prowadził Raków od 22 grudnia. Wcześniej był szkoleniowcem pierwszoligowej Polonii



Łukasz Tomczyk

Bytom. Zastąpił wówczas Marka Papszuna, który przeniósł się do Legii Warszawa.

Prowadził Częstochowian w 17 meczach. Z 12 spotkań w ekstraklasie 4 wygrał, 5



Dawid Kroczek

zremisował i 3 przegrał. Ponadto przegrał oba mecze z Fiorentiną w 1/8 finału Ligi Konferencji, a w Pucharze Polski po dwóch zwycięstwach (2:1 z Avią Świdnik po dogryw-

ce i 4:2 w rzutach karnych, po remisie 4:4, z GKS-em Katowice) przegrał 0:2 w finale na PGE Narodowym z Górnikiem Zabrze. Po 30 meczach w ekstraklasie Częstochowianie są na piątym miejscu z 46 punktami.

Do plasującego się na drugim miejscu Górnika mają trzypunktową stratę, a od liderującego Lecha Poznań, od którego rozegrali o jedno spotkanie mniej, dzieli ich dziewięć punktów.

Tomczyka zastąpił Dawid Kroczek.

PAP/RED.

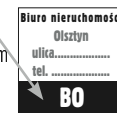
Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowskiego (Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczęwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dąbkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN-OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwatę-

runkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS

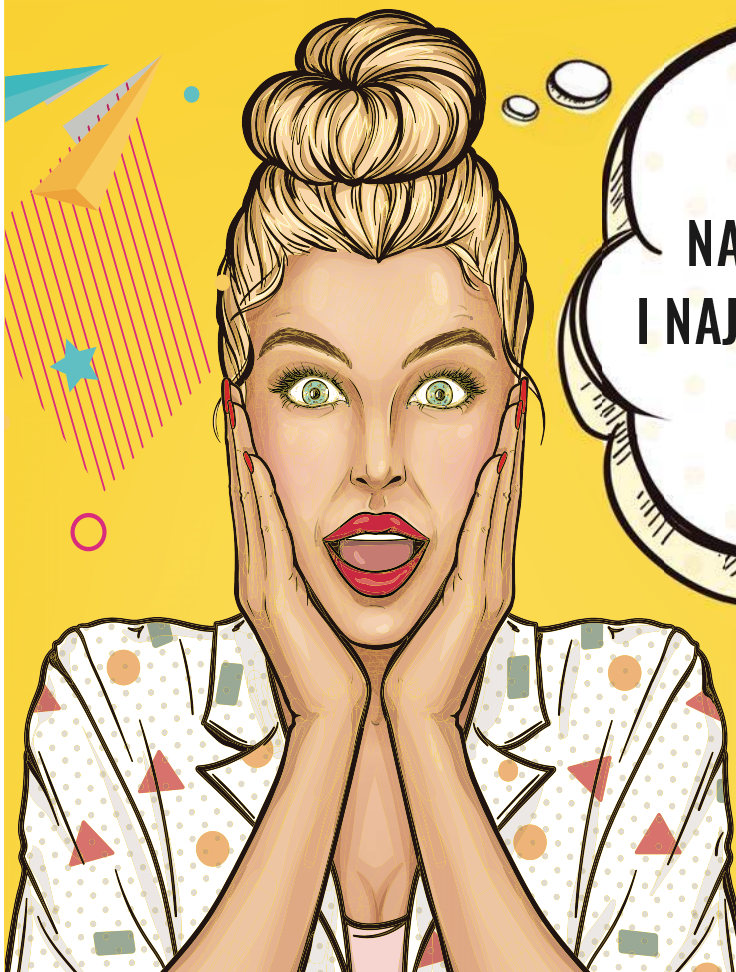
OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2,

299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicz, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterek 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.



KRASNAL24.com
 gwiazdy, plotki, skandale



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**



NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-d-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.

BO

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia?
TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO/2

12190bb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kołobrzskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEK, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Wwww. Legishouse.PL, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww. Legishouse.PL, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596, **95679/ALH**

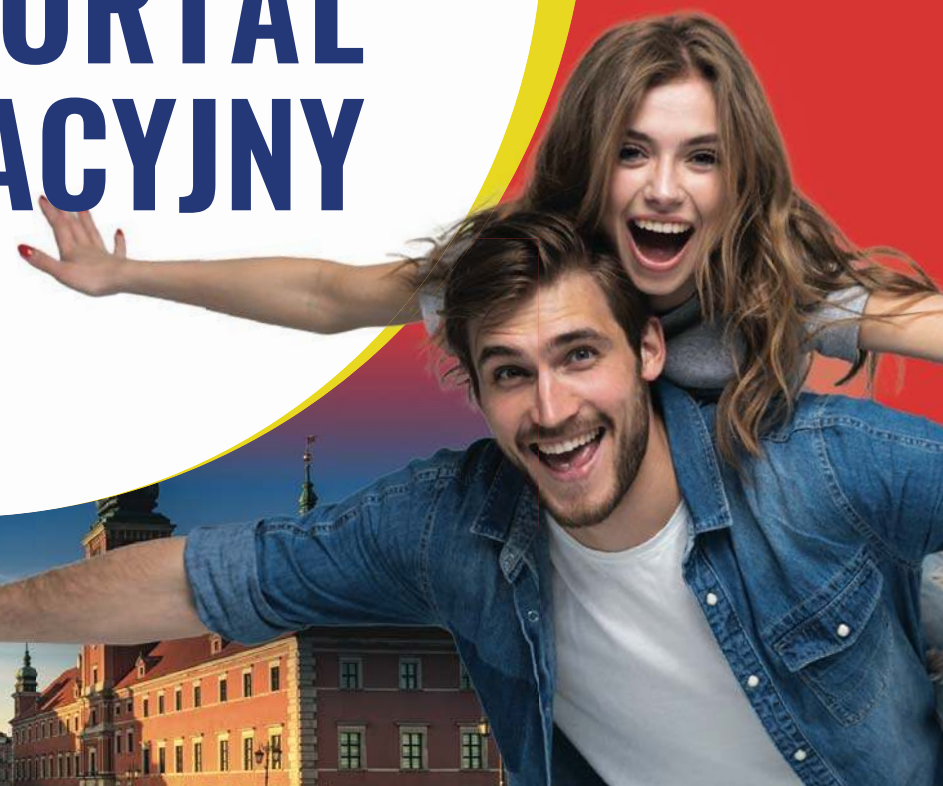
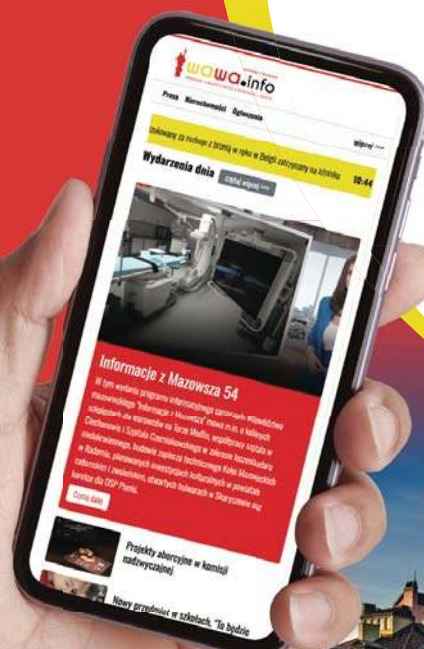
lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezpr. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i śródka osiedla. Czynnosc 1775,50+VAT 23%+opt. tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**



wawa.info

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL
INFORMACYJNY

50240bb-b-K



SPORT.wm.pl

WTOREK 05.05.2026



IGA WRÓCIŁA NA PODIUM

TENIS\\ W poniedziałkowym notowaniu światowego rankingu Iga Świątek wyprzedziła Amerykankę Coco Gauff i awansowała z czwartej na trzecią pozycję. Nadal z dużą przewagą prowadzi Białorusinka Aryna Sabalenka przed Kazaszką Jeleną Rybakina.

w stolicy Hiszpanii Rosjanka Mirra Andriejewa. Dziewiątą pozycję na ósmą zamieniła Włoszka Jasmine Paolini. Dziewiątą jest obecnie Kanadyjka Victoria Mboko, wcześniej zamykająca czołową dziesiątkę. Na dziesiątą lokatę z siódmej spadła Ukrainka Elina Switolina.

Na najwyższe w karierze 15. miejsce z 23. awansowała zwyciężczyni turnieju w Madrycie Ukrainka Marta Kostjuk.

Magdalena Fręch spadła z 38. na 45. pozycję, a Magda Linette zmieniła 57. lokatę na 55.

Na najwyższe w karierze, 113. miejsce awansowała Maja Chwalińska, a z 163. na 138. przesunęła się

Katarzyna Kawa, która w niedzielę wygrała turniej WTA 125 w chińskim Huzhou.

PAP/RED.

CZOŁÓWKA RANKINGU WTA TOUR

1. (1.) Aryna Sabalenka (Białoruś)	10110 pkt
2. (2.) Jeleną Rybakina (Kazachstan)	8555
3. (4.) Iga Świątek (Polska)	6948
4. (3.) Coco Gauff (USA)	6749
5. (5.) Jessica Pegula (USA)	6136
6. (6.) Amanda Anisimova (USA)	5985
7. (8.) Mirra Andriejewa (Rosja)	4181
8. (9.) Jasmine Paolini (Włochy)	3722
9. (10.) Victoria Mboko (Kanada)	3531
10. (7.) Elina Switolina (Ukraina)	3530
...	
45. (38.) Magdalena Fręch (Polska)	1263
55. (57.) Magda Linette (Polska)	1084
113. (118.) Maja Chwalińska (Polska)	697
138. (163.) Katarzyna Kawa (Polska)	560
157. (160.) Linda Klimovicova (Polska)	491

W minionych dwóch tygodniach tenisistki rywalizowały w turnieju WTA 1000 w Madrycie. Świątek odpadła co prawda w trzeciej rundzie po tym, jak z powodu problemów zdrowotnych skreczowała w meczu

z Amerykanką Ann Li, jednak straciła mniej punktów niż Gauff, ubiegłoroczna finalistka, która pożegnała się z imprezą w jednej ósmiej finału. Obecnie Polka wyprzedza Amerykankę o 199 punktów.

Przewagę utrzymała Sabalenka, mimo że nie

obroniła tytułu w Madrycie i odpadła w ćwierćfinale. Stratę do Białorusinki zmniejszyła jednak dzięki temu Rybakina. Od rywalki z Białorusi dzieli ją 1555 punktów.

Z ósmego na siódme miejsce awansowała finalistka rozgrywek

JESZCZE NIE WSZYSTKO STRACONE

HOKEJ\\ Polska przegrała z Francją po karnych 2:3 w swoim drugim meczu rozgrywanych w Sosnowcu mistrzostw świata dywizji 1A. Wczoraj wieczorem biało-czerwoni zagrali z Kazachstanem.

• POLSKA - FRANCJA 2:3

Bramki: 1:0 Patryk Krężołek (24), 1:1 Jordann Perret (31), 2:1 Bartłomiej Pocięcha (35), 2:2 Jordann Perret (43), decydujący rzut karny: Tomas Simonsen.

Biało-czerwoni rozpoczęli udział w turnieju od sobotniej wygranej z Ukrainą 3:2. Francuzi tego dnia pokonali Japończyków 4:3.

Polacy w minioną środę wygrali w Bytomiu z francuską drużyną 3:2 po rzutach karnych w swoim ostatnim sparingu przed mistrzostwami. Dwa lata wcześniej, podczas MŚ elity w Ostrawie, górą byli

trójkolorowi, wygrywając 4:2.

Niedzielne spotkanie zaczęło się dla gospodarzy fatalnie. Już po 30 sekundach wyleciał z lodowiska Kamil Wałęga. Dostał karę meczu, co oznaczało też pięciominutową grę w osłabieniu. Polacy – przy solidnym wsparciu z trybun – przetrwali napór przeciwników, potem sami mieli okazję, by wyjść na prowadzenie, grając w prowadzenie, grając w prowadzenie.

W 22. minucie Francuzi, spadkowicze z elity, pojawili się na tafli w sześciu i musieli grać w osłabieniu, co wykorzystał Patryk Krężołek. Wjechał przed

bramkę i pokonał z bliska Quentina Papillona.

Wydawało się, że biało-czerwoni łapią wiatr w żagle, kiedy zapomniany przez polskich obrońców Jordann Perret nie dał szans Tomasowi Fucikowi.

Goście ponownie popełnili taki sam błąd techniczny, znów karę odsiadywał Tomas Simonsen, a Bartłomiej Pocięcha potężną bombą spod niebieskiej linii znów zapewnił Polakom prowadzenie.

Później jeszcze kilka razy zespół trenera Pekki Tirkkonena zamieszał pod bramką gości, jednak Papillon popisał się udanymi interwencjami.

Trzecią część otworzył wyrównującym trafieniem Perret. Później obciążenie bramkarze obu zespołów, kiedy grały w osłabieniu. Podbramkowych sytuacji było sporo, ale wynik się nie zmienił i doszło do dogrywki, rozgrywanej trzech na trzech.

W niej emocje były ogromne. Najpierw biało-czerwonych dwoma interwencjami uratował Tomas Fucik, potem – po drugiej stronie lodowiska – pojedynki z golkeeperem gości przegrali Aron Chmielewski i Alan Łyszczarczyk. Na 76 sekund przed końcem Francuzi cieszyli się ze zwycięskiego gola, tyle że



nie został on uznany. Za to już do ostatniej syreny grali w prowadze czterech na trzech.

Ostatecznie decydowały – tak jak w ostatnim sparingu – karne. We wtorek Polacy wygrali po 14 seriach. W niedzielę wieczorem górą byli rywale. W 10. serii najazdów mecz zamknął Tomas Simonsen.

Awans na przyszłoroczne mistrzostwa świata elity

wywalczą dwa najlepsze zespoły. Drużyna, która zajmie ostatnie miejsce, zostanie zdegradowana do dywizji 1B.

PAP/RED.

TABELA

1. Kazachstan	2	6	10-1
2. Francja	2	5	7-5
3. Polska	2	4	5-5
4. Ukraina	2	3	4-4
5. Litwa	2	0	2-6
6. Japonia	2	0	3-10